Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków, środa 3 stycznia 1962 r.

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 2 (4231)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ZSRR gotów jest uczynić wszystko, by rozwiązać pilne problemy międzynarodowe drogą pokojową

Odpowiedzi Chruszczowa

na pytania uczonego austriackiego

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Izwiestia" opublikował odpowiedzi premiera N. S. Chruszczowa na pytania austriackiego profesora Hansa Tirringa.

Oto najciekawsze pytania i odpowiedzi:

Pytanie: *Czy zapowiedź ostatecznego zwycięstwa komunizmu na całym świecie, niejednokrotnie wyrażana w przemówieniach komunistycznych mężów stanu, jest po prostu tylko wyrazem zdecydowanego przekonania o wyższości tego systemu, czy też rozszerzenie komunizmu na cały świat jest jego ostatecznym celem, celem, do którego trzeba stale dążyć?*

Odpowiedź: Propaganda burżuazyjna rozmyślnie wpaja fałszywe pojęcia o komunizmie, próbując posiać zwątpienie w tę wielką naukę.

Tak, jesteśmy zupełnie pewni całkowitego i ostatecznego zwycięstwa komunizmu. Przekonanie to wypływa ze znajomości praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego, odkrytych przez Marksa, Engelsa i Lenina, praw, które mają taką samą siłę jak prawa przyrody, w tym sensie, iż działają obiektywnie.

W sposób tak samo nieuchronny jak feudalizm zastąpił ustrój niewolniczy, a kapitalizm ustrój feudalny, miejsce kapitalizmu zajmie komunizm. I dzieje się tak nie dlatego, że my tego pragniemy, ale dlatego, iż ustrój komunistyczny zapewnia wyższy w porównaniu ze wszystkimi innymi formacjami społecznymi rozwój sił wytwórczych, zapewnia maksymalne zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb każdego człowieka oraz prawdziwą demokrację, prawdziwą wolność społeczeństwa i każdego jego członka.

Pytanie: *Jakie dowody mógłby pan przytoczyć przeciwnikom komunizmu na potwierdzenie tego, że propozycja pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów społeczno-ekonomicznych zakłada uznanie prawa obu systemów do istnienia i że, co za tym idzie, współistnienie będzie oznaczać także długotrwały stan, który może bez ograniczeń w czasie utrzymywać się dopóty, dopóki którykolwiek z dwóch systemów w pokojowym współzawodnictwie wewnątrz swego własnego regionu geograficznego będzie zdawał egzamin i odpowiadał pragnieniom swych mieszkańców?*

Odpowiedź: W gruncie rzeczy stawia pan dwa różne pytania — na temat pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów społeczno-ekonomicznych oraz, jak pan mówi, na temat „prawa do istnienia" tego czy innego ustroju społecznego.

Problem pokojowego współistnienia jest bardzo prosty. Na naszej planecie żyją obok siebie państwa kapitalistyczne i socjalistyczne. Narodziny socjalizmu były prawidłowością rozwoju historycznego. Jednakże świat kapitalistyczny w żaden sposób nie chciał tego uznać i niejednokrotnie uciekał się do wojny, aby zniszczyć niepożądanego dla siebie sąsiada. Wszyscy wiedzą, czym kończyły się te próby.

Wydawałoby się, że smutne doświadczenie przeszłości i nowy układ sił na arenie międzynarodowej powinny były nauczyć przywódców kapitalistycznych nie tylko deklamowania słów o pokoju, ale także ukształtowania w odpowiedni sposób swej polityki międzynarodowej. Nie wojna, nie wyścig zbrojeń i nie montowanie wciąż nowych bloków wojskowych powinny rozstrzygać spór między dwoma systemami. W ostatecznym wyniku zwycięży nie ten ustrój, który stworzy najwięcej środków zagłady i baz wojennych, lecz ten, który zapewni człowiekowi lepsze życie, tj. będzie najpełniej zaspokajać jego potrzeby materialne i duchowe.

Pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest w naszej epoce obiektywną koniecznością rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Narody i państwa mają tylko jeden wybór, albo pokojowe współistnienie i współzawodnictwo gospodarcze socjalizmu i kapitalizmu, albo niszczycielska wojna rakietowo-nuklearna. Innego wyboru nie ma.

Nawiasem mówiąc, państwa kapitalistyczne w nie mniejszym stopniu, jeśli nie w większym, powinny być zainteresowane w zlikwidowaniu niebezpieczeństwa wojny. Nie one mają przewagę: straciły ją na zawsze.

XXII Zjazd KPZR uchwalił doniosły program: w ciągu najbliższych 20 lat powstaną w ZSRR niesłychanie potężne siły wytwórcze, które zapewnią człowiekowi radzieckiemu najwyższą w świecie stopę życiową. Jasne jest, że państwo, które zamierza posunąć się tak daleko naprzód w rozwoju swej pokojowej ekonomiki, które planuje zainwestować w swą gospodarkę narodową w ciągu 20 lat dwa biliony rubli (bilion — tysiąc miliardów), stawia na pokój a nie na wojnę.

Leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych i politycznych nie oznacza po prostu stanu, kiedy nie ma wojny, stanu tymczasowego, nietrwałego rozejmu. Zasada ta przewiduje, iż państwa będą utrzymywać przyjazne stosunki gospodarcze i polityczne, przewiduje ustanowienie i rozwój różnorodnych form pokojowej współpracy międzynarodowej.

Urzeczywistnienie radzieckich propozycji w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, niezwłocznej likwidacji haniebnego systemu kolonializmu, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim zlikwidowałoby główne przyczyny istniejącego napięcia międzynarodowego, zburzyłoby samą machinę wojenną i umożliwiłoby wszystkim narodom spokojne zajmowanie się pokojową twórczą pracą.

Rząd radziecki, podobnie jak dawniej, gotów jest uczynić wszystko, co od niego zależy, aby rozwiązać pilne problemy międzynarodowe drogą pokojową, drogą rokowań na gruncie uwzględnienia interesów wszystkich stron.

Na temat ogólnej sytuacji politycznej i problemu Berlina

Rozmowa Thompson — Gromyko

MOSKWA (PAP)

2 bm. ambasador USA w Moskwie Llewellyn Thompson odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę i odbył z nim przeszło dwugodzinną rozmowę.

W rozmowie wzięli udział dyrektor departamentu spraw niemieckich MSZ J. Iljiczew oraz pierwszy sekretarz ambasady USA K. Jenkins.

Jak donoszą korespondenci zachodnich agencji prasowych, ambasador Thompson oświadczył dziennikarzom, że rozmowa z ministrem Gromyką dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej na świecie oraz problemu Berlina.

Ambasador Thompson dodał, że rozmowy na te tematy będą kontynuowane, lecz termin następnego spotkania nie został wyznaczony.

DEPESZE NOWOROCZNE Z POLSKI I ZSRR

Do
I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich towarzysza NIKITY CHRUSZCZOWA

Do
przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich towarzysza LEONIDA BREŻNIEWA

MOSKWA

Z okazji Nowego Roku przesyłamy wam, szanowni i drodzy towarzysze i za waszym pośrednictwem bratnim narodom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu całego narodu polskiego i naszym własnym.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w nadchodzącym 1962 roku narody radzieckie, natchnione porywającym programem budowy komunizmu, wytyczonym przez historyczny XXII Zjazd KPZR, odniosą nowe wspaniałe sukcesy na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym, że zacieśni się jeszcze bardziej niezłomna jedność wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych w walce o uchronienie całej ludzkości od wojny termojądrowej; że leninowska polityka pokojowego współistnienia, realizowana konsekwentnie przez Związek Radziecki, doprowadzi do nowych zwycięstw wspólnej nam sprawy socjalizmu i pokoju.

Przyjmijcie, drodzy i szanowni towarzysze, nasze najserdeczniejsze życzenia zdrowia i szczęścia osobistego oraz owocnej działalności nad zbudowaniem w waszym kraju komunizmu, nad umacnianiem jedności obozu socjalistycznego, nad zapewnieniem pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ALEKSANDER ZAWADZKI
przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
JÓZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysza WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

Do
przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

Do
prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza JÓZEFA CYRANKIEWICZA

WARSZAWA

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego przesyłamy wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku. Miniony rok charakteryzował się wspaniałymi zwycięstwami naszych narodów wytrwale kroczących na drodze budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Historyczne decyzje XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nakreśliły gigantyczny program budowy społeczeństwa komunistycznego w Związku Radzieckim. Naród radziecki z uczuciem głębokiego zadowolenia przyjmuje jednomyślne poparcie i aprobatę tego programu przez całą postępową ludzkość, a przede wszystkim przez narody bratnich krajów socjalistycznych.

Wyrażamy pełne przekonanie, że nadchodzący rok będzie cechować dalszy rozwój i umocnienie niewzruszonej braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, między narodami wszystkich krajów socjalistycznych. Wzrost potęgi światowego systemu socjalistycznego, konsekwentna walka sił pokoju i socjalizmu przeciwko imperialistycznym agresywnym siłom, o powszechne i pełne rozbrojenie, o likwidację haniebnego systemu kolonialnego i zlikwidowanie wszystkich pozostałości minionej wojny — są bez wątpienia najważniejszymi czynnikami zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Życzymy wam, drodzy przyjaciele, całemu narodowi polskiemu, dalszych zwycięstw w budownictwie socjalizmu.

I sekretarz KC KPZR,
przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
N. CHRUSZCZOW

przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
L. BREŻNIEW

Noworoczny toast I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na zabawie sylwestrowej.

Fot.—CAF Szyperko

W 80 rocznicę urodzin Lucjana Rudnickiego

Gratulacje Sekretariatu KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

2 bm. z okazji 80 rocznicy urodzin wybitnego pisarza i zasłużonego działacza robotniczego — Lucjana Rudnickiego, Sekretariat KC PZPR wystosował na jego ręce list z gratulacjami.

„Wasza twórczość — czytamy w liście — stanowi piękny wkład w rozwój polskiej kultury, a jednocześnie jest żywą kartą naszej myśli partyjnej. Trudno znaleźć działacza społecznego, który by nie czerpał ze „Starego i nowego" wzruszeń, myśli, wskazówek".

List ten wręczyli jubilatowi kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko i kierownik Zakładu Historii Partii przy KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

W dniu urodzin gratulacje Lucjanowi Rudnickiemu złożyli również przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, Komitetu PZPR dzielnicy Warszawa-Żoliborz oraz delegacja huty „Warszawa". Jubilat otrzymał także liczne depesze od instytucji i osób prywatnych.

List z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami oraz kwiaty przesłał Lucjanowi Rudnickiemu z okazji 80 rocznicy urodzin — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Nowe linie autobusowe

(Inf. wł.) Dzięki oddaniu do użytku nowych odcinków dróg w naszym województwie, krakowska dyrekcja PKS uruchomiła z dniem 1 stycznia br. kilka linii autobusowych. W Nowy Rok po raz pierwszy zajechały autobusy do Gorzkowa w Bocheńskiem, do Więciawic w Miechowskiem oraz do Cianowic, Minogi i Przegini w Olkuskiem.

Pierwszego dnia frekwencja na tych liniach była niewielka. Biorąc jednak pod uwagę oddalenie wymienionych miejscowości od dotychczasowych szlaków komunikacyjnych oraz dogodne (w godzinach rannych i popołudniowych) kursy autobusów, przypuszczać należy, że będą one cieszyć się dużym powodzeniem. (ep)

W NOC SYLWESTROWĄ

Fot.—CAF Grzęda

WARSZAWSKIE PREMIERY TEATRALNE

„Dom otwarty" M. Bałuckiego z intermediami kabaretowymi złożonymi z tekstów Boy'a na scenie teatru „Syrena" w Warszawie. Tekst komedii w nowym opracowaniu Zdzisława Skowrońskiego, który również dokonał wyboru wierszy ze „Słówek" Boy'a. Inscenizacja i reżyseria Józefa Słotwińskiego, Scenografię opracował Lech Zaborski.

Na zdjęciu: Hanka Bielicka i Wacław Jankowski.

CAF — fot. Tymiński

Czołowe zespoły zagraniczne wystąpią u nas w br.

WARSZAWA (PAP)

W br. gościć będziemy czołowe zespoły estradowe z wielu krajów.

Do najbardziej atrakcyjnych można zaliczyć zapowiedziane na najbliższe miesiące występy dwóch egzotycznych zespołów — południowo-amerykańskiego kwartetu „Los Paraguyaos" oraz tria piosenkarek murzyńskich „Peter Sisters". W marcu zawitają do nas 110-osobowy węgierski zespół pieśni i tańca oraz estradowy zespół z NRD, który zaprezentuje widowisko obrazujące w lapidarnym skrócie historię tańca na przestrzeni wieków. Warto też wspomnieć o przewidzianym na czerwiec festiwalu teatrów lalkowych z udziałem 12 zespołów zagranicznych i 6 krajowych. Na jesieni będziemy mieli jeszcze raz okazję oklaskiwać słynny zespół Marino Mariniego. Tradycyjne już polskie i czechosłowackie niedziele staną się okazją do wymiany 15- osobowych grup estradowych z obu krajów.

Na zagraniczne tournee udadzą się również nasze zespoły. Orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyrekcją Edwarda Czernego wybiera się np. w tych dniach wraz z Ireną Santor i Tadeuszem Woźniakowskim do NRD, a teatr miniatur „Arabeska" wyjeżdża w kwietniu do Czechosłowacji.

»Ateneum« i »Pantomima« wezmą udział w paryskim festiwalu teatralnym

WARSZAWA (PAP)

Zapadła już decyzja w sprawie udziału Polski w dorocznym festiwalu teatralnym w Paryżu — „Teatrze Narodów".

Tym razem o laury ubiegać się będą: zespół wrocławskiej „Pantomimy" oraz teatr „Ateneum" z Warszawy, który zaprezentuje „Ryszarda III" Szekspira z Woszczerowiczem w roli tytułowej i schillerowskie widowisko „Kram z piosenkami". Wyjazd naszych zespołów nastąpi w końcu marca lub w kwietniu.

„Pantomima" występować będzie w sali Teatru im. Sarah Bernhardt, natomiast „Ateneum" na scenie Vieux Colombier. Nie jest wykluczone, że Ateneum odbędzie następnie tournee po Francji, gdzie odwiedzi z „Kramem z piosenkami" ośrodki polonijne.

Jadwiga Romańska zaangażowana do berlińskiej »Komische Oper«

Duże wyróżnienie spotkało naszą śpiewaczkę z Krakowa, Jadwigę Romańską. Występując niedawno w NRD, artystka polska tak spodobała się kierownictwu sławnej „Komische Oper" w Berlinie demokratycznym, iż wyrażono chęć nawiązania z nią bliższej współpracy. Tak więc ostatnio odbyło się w „Komische Oper" wobec 8-osobowej komisji artystycznej, na której czele stał kierownik tej placówki Walter Felsenstein, przesłuchanie Jadwigi Romańskiej. Próba wypadła pomyślnie. Sam Felsenstein wyraził uznanie dla kunsztu naszej śpiewaczki. Została ona zaangażowana do „Komische Oper" już od stycznia br. Śpiewaczka występować będzie w wystawianej tu operze „Opowieści Hoffmanna",

Nowe, tanie pełnowitaminowe odżywki dla dzieci

OPOLE (PAP)

Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych rozpoczęły z dniem 2 bm. produkcję nowych, pełnowitaminowych odżywek, przeznaczonych przede wszystkim dla dzieci. Są to malto-dekstrynowe mączki, składające się z mleka w proszku oraz węglowodanów w postaci scukrzonej skrobi pszennej.

W nowym oddziale ruszy ponadto w najbliższym czasie produkcja przecierów warzywno-mięsnych, np. cielęciny z marchewką lub wątróbka. Równocześnie wzbogaci się asortyment mączek odżywczych typu „Nestle'a". Jedna ich porcja mieć będzie wartość 400 kalorii.

Roczna zdolność produkcyjna nowego działu wyniesie 1600 ton różnego rodzaju odżywek. Warto podkreślić, iż ich receptura opracowana została przy współpracy różnych instytutów środków spożywczych wspólnie z warszawskim Instytutem Matki i Dziecka.

Zaoszczędzimy złota

KOSZALIN (PAP)

Grupa technologów zakładów przemysłu elektronicznego „Kazel" w Koszalinie z mgr inż. Zbigniewem Puchalskim i mgr inż. Teofilem Kurylusem na czele odniosła świetny sukces. Opracowała ona nową technologię zabezpieczenia przepustów do tranzystorów przed korozją eliminując powszechnie dotychczas używane złoto.

Wstępna seria tych nowych przepustów została wypróbowana przez fabrykę półprzewodników L-21 oraz zjednoczenie przemysłu elektronicznego i telekomunikacyjnego w Warszawie i zdała egzamin na piątkę. Normalna produkcja tych przepustów rozpocznie się już w styczniu bież. roku.

Przepusty do tranzystorów to ważne elementy najnowocześniejszych aparatów i urządzeń telekomunikacyjnych, aparatów dla głuchych, maszyn do liczenia i innych. Nad zastąpieniem złota chroniącego przepust przed korozją — obecnie zużywa się 17 miligramów czystego złota na jedną sztukę — innym metalem, pracują jak dotychczas bezskutecznie uczeni Austrii, Holandii i Anglii stanowiących czołówkę światowego przemysłu elektronicznego. Osiągnięcie inżynierów „Kazelu" stawia nasz przemysł elektroniczny bardzo wysoko w skali światowej, a równocześnie przynosi gospodarce narodowej oszczędność setek kilogramów złota, które zastąpione zostało specjalnym stopem.

Bilans ataku na koszary w Beja

PARYŻ (PAP)

Jak podaje „Diario de Noticias" — jedyny dziennik, który ukazał się we wtorek w Lizbonie — trzy osoby zostały zabite, a dwie ranne w wyniku walk podczas ataku na koszary w Beja. Wśród zabitych znajduje się, jak wiadomo, podsekretarz stanu w ministerstwie sił zbrojnych oraz dwóch bojowników portugalskich, pochodzących z Lizbony. Życiu rannego kapitana Varela Gomesa, który kierował atakiem, nie zagraża niebezpieczeństwo.

Liczba aresztowanych sięga 14 osób. Wśród nich znajduje się dwóch oficerów, którzy pełnili służbę w koszarach podczas ataku — kapitan Pestana i porucznik Hipolito.

Jak donoszą z Lizbony, we wtorek odbył się tam pogrzeb wiceministra spraw wojskowych płk J. Da Fonseca, który zginął w czasie poniedziałkowego ataku powstańców na koszary w Beja.

Władze portugalskie w dalszym ciągu przeprowadzają aresztowania wśród osób podejrzanych o udział w ataku na koszary. W całym kraju obowiązuje stan pogotowia bojowego.

Seria znaczków z owadami

WARSZAWA (PAP)

Poczta Polska wprowadziła do obiegu serię 12 barwnych znaczków z wizerunkami owadów, stanowiącą prawdziwy filatelistyczny rarytas. Na znaczkach o wartości od 20 gr do 5 zł. 60 gr artyści-plastycy: Alojzy Balcerzak, Jerzy Desselberger oraz Andrzej Heidrich przedstawili 6 chrząszczy, 4 motyle oraz trzmiela i mrówkę.

Radca prawny „GAZETY" udziela porad

osobiście

w środy od godziny 16 do 17.30.

KRÓTKO ze świata

STARCIA NA GRANICY TURECKO-IRACKIEJ

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Ankary na granicy turecko-irackiej w pobliżu wioski Czukurdia doszło do starć między turecką strażą graniczną a Kurdami, którzy wtargnęli na terytorium Turcji z Iraku. W wyniku starć zabitych zostało 25 osób.

DEMONSTRACJE ANTYATOMOWE W HOLANDII I W. BRYTANII

LONDYN (PAP). Delegacja północno-irlandzkiego oddziału ugrupowania młodzieżowego „Ruch rozbrojenia atomowego" zorganizowała demonstracje na ulicach miasta Londonderry (północna Irlandia) na znak protestu przeciwko amerykańskim bazom atomowym w W. Brytanii. Demonstranci przemaszerowali przez miasto, a następnie wręczyli list protestacyjny dowódcy amerykańskiej bazy morskiej położonej niedaleko miasta.

1 stycznia w wielu miastach holenderskich odbyły się demonstracje ludności domagającej się rozbrojenia atomowego. W demonstracjach wzięło udział kilka tysięcy osób.

BUNT W WIĘZIENIU MONTREALSKIM

NOWY JORK (PAP). W Nowy Rok zbuntowało się 300 więźniów przebywających w więzieniu montrealskim. Bunt wybuchł w momencie, kiedy więźniom wręczano podarki noworoczne. Buntownicy wzniecili kilka małych pożarów, które szybko udało się zlikwidować przybyłym oddziałom straży pożarnej. Wzmocnione oddziały policji wkrótce opanowały sytuację zmuszając zbuntowanych więźniów do powrotu do cel. W czasie starć 3 więźniów oraz jeden strażak odniosły rany.

W więzieniu montrealskim przebywa łącznie 2.800 osób.

TRANSATLANTYK Z MASZTEM TELEWIZYJNYM

RZYM (PAP). Towarzystwo „Panaman Company Home Lines" buduje w Genui pierwszy transatlantyk, który będzie przystosowany do odbierania programu telewizyjnego retransmitowanego przy pomocy sztucznych satelitów ziemi.

Statek, który zostanie spuszczony na wodę na wiosnę br. będzie wyposażony w ogromny maszt telewizyjny o wadze półtorej tony. Statek o wyporności 34 tys. ton będzie zabierał na pokład około 1.500 pasażerów.

„CÓRY REWOLUCJI AMERYKAŃSKIEJ" DOTKNIĘTE DO ŻYWEGO

PARYŻ (PAP). Stany Zjednoczone importowały w ub. roku z Francji pewną ilość pocztówek noworocznych przedstawiających reprodukcje znanych malarzy paryskich m. in. Peyneta, Buffeta, Braque'a, — wydanych przez UNICEF.

Przeciwko tym pocztówkom podjęła ostrą krucjatę osławiona organizacja „Cór rewolucji amerykańskiej" starych maniakalnych dewotek. Organizacja ta w specjalnej publikacji orzekła, że „pocztówki francuskie stanowią część zakrojonego na szeroką skalę planu komunistycznego zmierzającego do zniszczenia wiary i obyczajów".

W najbliższym czasie radzieckie sputniki retransmisyjne

MOSKWA (PAP)

W najbliższym czasie można oczekiwać stworzenia systemu sputników-stacji, przeznaczonych dla celów łączności i retransmisji audycji radiowo-telewizyjnych, dla zapewnienia nawigacji statków i samolotów oraz dla systematycznego obserwowania pogody i ustalania prognoz — pisze prof. K. Siergiejew. w dzienniku „Prawda".

Przy pomocy sputników i pilotowanych aparatur orbitalnych — stwierdza profesor — prowadzone będą badania naukowe Ziemi, jako planety systemu słonecznego. Badane będą również przylegające do atmosfery ziemskiej obszary przestrzeni kosmicznej i zjawiska związane z tzw. działalnością Słońca, jak również zjawiska pozostające w związku z procesami zachodzącymi w dalekich przestrzeniach wszechświata. Zostaną również praktycznie rozwiązane problemy superszybkiej łączności pocztowej, transportu towarów i pasażerów za pomocą statków - sputników o napędzie rakietowym.

Za pomocą połączenia energii typu chemicznego i jądrowego — pisze następnie prof. Siergiejew — w przyszłości, według wszelkiego prawdopodobieństwa, okaże się możliwe osiąganie szybkości lotu rzędu 500—1000 km na sekundę. Te ogromne szybkości są niewiarygodnie małe w porównaniu z olbrzymimi trasami tych podróży, które przyjdzie zrealizować. Dlatego też należy dążyć do osiągnięcia szybkości lotu rzędu 50— 100 tys. km na sekundę, jakkolwiek i przy tych szybkościach okaże się możliwe zrealizowanie lotów jedynie w niewielkiej przestrzeni kosmicznej.

Zrealizowane w najbliższych latach loty w kierunku Marsa i Wenus przy drugiej szybkości kosmicznej oraz przy sprzyjających warunkach, wraz z powrotem na Ziemię, trwać będą około 2—3 lat. Na taki sam lot w kierunku Jowisza trzeba będzie zużyć około 6 lat, a dalsze rejsy kosmiczne będą mogły być zrealizowane jedynie pod warunkiem udoskonalenia energii napędu i wzrostu szybkości lotu.

Prof. Siergiejew wskazuje, że problemy zapewnienia długotrwałości lotu do dalszych stref przestrzeni wszechświata, mogą być rozwiązane jedynie w drodze stworzenia na pokładzie statku międzyplanetarnego zamkniętego systemu ekologicznego ze stałą cykliczną wymianą materii, zapewniających utrzymanie się kosmonautów przy życiu. Przy realizacji tego typu lotów będzie w pełni wykorzystana energia Słońca, tak jak to przewidywał w swoim czasie znany uczony rosyjski, Ciołkowski.

W zakończeniu prof. Siergiejew stwierdza, iż znajdą rozwiązanie w najbliższym czasie takie sprawy, jak dalekosiężna łączność radiowa obejmująca zakres wielu setek milionów kilometrów, astronawigacja, zapewnienie koniecznej precyzji przy długotrwałych lotach kosmicznych itp.

„Łuna kak łuna"

Notatki zrobione w Kosmosie

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" publikuje niektóre nowe dokumenty związane z lotami kosmonautów radzieckich Jurija Gagarina i Hermana Titowa. Dziennik zamieszcza m. in. fotokopie notatek robionych przez Jurija Gagarina na tabliczkach oprawionych w metalowe ramki oraz przez Hermana Titowa, który notował bezpośrednio w notesie. Zdjęcia tych dokumentów nie były dotąd publikowane i ich ukazanie się wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

„Krasnaja Zwiezda" pisze m. in. na marginesie opublikowanych zdjęć, że zarówno wyraźne litery jak i logiczne zdania dowodzą, iż kosmonauci zachowali podczas lotu jasność umysłu, trzeźwość spojrzenia i zdolność do pracy.

Jeśli chodzi o zapiski kosmiczne Jurija Gagarina to są one dość skromne, gdyż w początkowej fazie lotu zgubił on ołówek, który przez dłuższy czas „pływał" po kabinie kosmicznej. Herman Titow bogatszy o doświadczenia swego kolegi, zwracał baczniejszą uwagę na ołówek i poczynił w związku z tym wiele notatek. Na kartkach z notatkami oglądać można również rysunki wielu figur geometrycznych, gwiazd i spirali co również wchodziło w zakres obowiązków kosmonauty sprawdzających jego koordynację ruchów.

A oto jedno ze zdań zanotowanych przez Titowa:

14.46 „Iluminator nr 2 dwa razy trafił księżyc. Nic szczególnego. Łuna kak łuna".

Rok 1962 jest w Japonii — według starego kalendarza — Rokiem Tygrysa. Toteż fabrykanci zabawek wpadli w „tygrysi" szał produkcji najrozmaitszych zabawek o postaci tego drapieżnika.

Na zdjęciu: tygrysy bywają duże i małe; drapieżne i groźne, albo karykaturalne i bardzo śmieszne.

Fot. — CAF

Ben Khedda udał się do Rabatu

KAIR (PAP). Premier tymczasowego rządu Republiki Algierskiej Ben Khedda opuścił Tunis we wtorek rano, udając się via Rzym—Madryt i Tanger do Rabatu. Premierowi towarzyszą wicepremier i minister spraw wewnętrznych Krim Belkacem oraz minister stanu Said Mohammedi. Premier TRRA nie złożył na lotnisku tuniskim żadnej deklaracji.

Według informacji tuniskiego korespondenta agencji France Presse, pozostali ministrowie TRRA przybędą do Maroka w ciągu bieżącego tygodnia. Pod koniec tygodnia oczekiwane jest w Rabacie posiedzenie tymczasowego rządu Republiki Algierskiej.

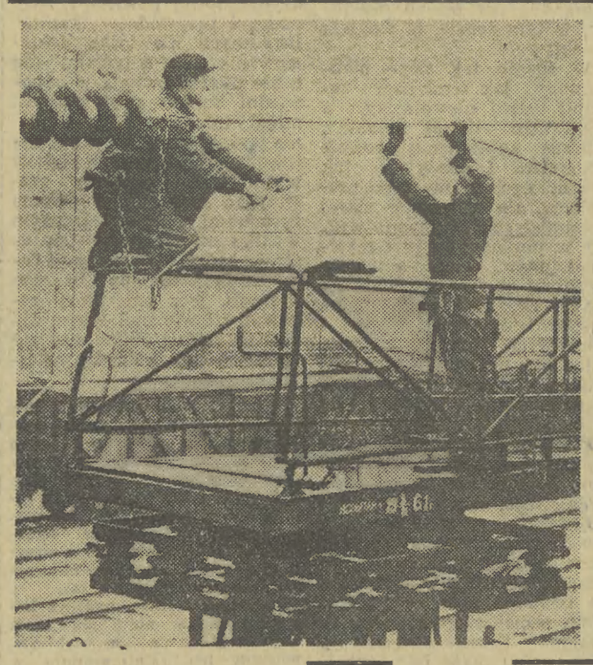

Po próbie zamachu stanu w Libanie

Ogniwo w serii imperialistycznych spisków

KAIR (PAP)

1 stycznia odbyły się w Bejrucie dwa posiedzenia rady ministrów pod przewodnictwem szefa państwa, generała Fouada Szehaba, poświęcone zbadaniu sytuacji w wyniku nieudanego puczu ultrasowskiej „partii socjalnej" w nocy z 30 na 31 grudnia. Ministrowie zatwiedzili wydane dotychczas zarządzenia, stwierdzając równocześnie, że w kraju panuje spokój.

Władze Libanu prowadzą energiczne śledztwo w sprawie puczu. Wydano nowe nakazy aresztowania. Podczas rewizji policja odkryła poważne ilości broni. Granica między Syrią a Libanem jest zamknięta.

Próby aresztowania dwóch kapitanów armii libańskiej, którzy odegrali czołową rolę w ataku na ministerstwo obrony w Bejrucie, nie przyniosły na razie rezultatu.

KAIR (PAP)

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Syrii, Koudsi, posiedzenie najwyższej rady bezpieczeństwa. Przedmiotem tego czterogodzinnego zebrania było zbadanie rozwoju sytuacji na Środkowym Wschodzie.

NOWY JORK (PAP)

W ogłoszonym artykule „New York Times" nie kryje niepokoju w obliczu sytuacji w Libanie. Dziennik przestrzega przed niedocenianiem wydarzeń w tym kraju, który ma już „długą tradycję braku stabilizacji politycznej".

KAIR (PAP)

Podobnie jak prasa innych krajów arabskich, również prasa ZRA komentując nieudaną próbę zamachu stanu w Libanie, stwierdza, że był to tylko fragment zakrojonego na szeroką skalę planu wywołania niepokojów w krajach arabskich, położonych we wschodnim rejonie. W kołach bejruckich zwraca się uwagę, że radio londyńskie starało się zbagatelizować znaczenie zamachu, zorganizowanego przez partię syryjskich nacjonalistów, związaną — jak wiadomo — dość silnie z Anglikami.

Jest to ogniwo w serii imperialistycznych spisków — pisze dziennik „Al Ahram" — podkreślając, że próba zamachu została przedsięwzięta w okresie napięcia wywołanego translokacją angielskich okrętów wojennych, dziennik zaznacza, że plan imperialistów przewiduje stworzenie nowych możliwości dla reakcyjnych sił w poszczególnych krajach arabskich.

Próba zamachu stanu w Libanie jest wynikiem angielskich knowań — pisze dziennik „Al Gumhuria" — jasne stało się teraz, że translokacja angielskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie miała na celu przyjście z pomocą temu spiskowi.

Plenum KC KP Indonezji

Aidit apeluje o umocnienie jedności sił demokratycznych

DJAKARTA (PAP)

W dniach 30 i 31 grudnia odbyło się w Djakarcie plenum KC Komunistycznej Partii Indonezji, na którym omówiono zagadnienia związane ze zwołaniem nadzwyczajnego zjadu partii oraz problemy dotyczące spraw wewnętrznych kraju i sytuacji międzynarodowej.

Referat na plenum wygłosił przewodniczący KC KPI, Aidit. Mówca podkreślił, iż ostatnio nastąpił wzrost rewolucyjnych sił demokratycznych w związku z walką o wyzwolenie Irianu Zachodniego i wystąpił z apelem o umocnienie jedności tych sił.

Nawiązując do zagadnień dotyczących międzynarodowego ruchu komunistycznego Aidit podkreślił, iż rzeczą konieczną jest umocnienie jedności. „Jesteśmy internacjonalistami — powiedział mówca — jako marksiści-leniniści, podobnie jak inne partie marksistowsko-leninowskie, udzielamy sobie wzajemnego poparcia, gdyż ponosimy odpowiedzialność nie tylko przed klasą robotniczą i masami pracującymi Indonezji, lecz również przed ruchem robotniczym na całym świecie i całą międzynarodową klasą robotniczą". Aidit wyraził przekonanie, że jeśli wszystkie partie marksistowsko - leninowskie będą ściśle przestrzegały deklaracji z 1957 roku i oświadczenia z 1960 roku, to przyczyni się to do umocnienia jedności ruchu komunistycznego na świecie.

Żądają »cypryjskiego« rozwiązania konfliktu

Ultrasowski manifest przeciw pokojowi w Algierii

PARYŻ (PAP)

W wigilię Nowego Roku został opublikowany w Paryżu przez pewną liczbę legalnie działających osób, ultrasowski manifest, domagający się „cypryjskiego" rozwiązania konfliktu w Algierii, na zasadzie podziału tego kraju na część „muzułmańską" i „europejską". Wśród sygnatariuszy tego prowokacyjnego dokumentu zwracają uwagę podpisy członków rządzącej partii UNR, m. in. przewodniczącego grupy parlamentarnej tej organizacji Schmittleina, jak również jego kolegów ze Zgromadzenia Narodowego: Bernasconiego, Pasquiniego, Oireta, Alaina Peyeffitte'a. Dołączają się do nich prawicowi socjaliści: Leon Boutbien i Suzanne Labin oraz dziennikarze burżuazyjnego tygodnika ilustrowanego „Paris-Match"; Jean Ferran i J. R. Tournoux. Poza tym sporo „niezależnych" i „niezaangażowanych" tj. kryptoultrasów.

*

Redaktorzy ultrasowskiego dziennika paryskiego „Aurore" zorganizowali w tych dniach zbiórkę pieniężną na rzecz jednego ze swych kolegów — dziennikarza Delalande'a — internowanego administracyjnie za współpracę z OAS. Oburzony personel techniczny i administracyjny dziennika odbył specjalne zebranie, na którym ostro przeciw tej zbiórce zaprotestował. „Pracownicy drukarscy i administracyjni „Aurore" — czytamy w uchwalonej rezolucji — walczą u boku całej klasy robotniczej i wszystkich demokratów przeciwko faszyzmowi... Ostrzegamy redakcję, że jeżeli podobna akcja jeszcze się kiedykolwiek powtórzy, ogłosimy strajk, będziemy też demaskowali wszelką działalność faszystowską przeciwstawiając się jej ze wszystkich sił.

Zgon S. Janzimy

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Ułan-Bator agencja TASS, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła 1 stycznia br. S. Janzima — członek KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i prezydium Wielkiego Churału MRL, wdowa po wodzu narodu mongolskiego Suche-Batorze.

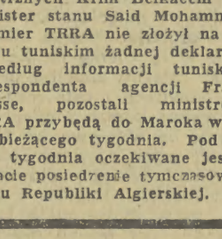

W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Wkrótce zostaną ukończone prace związane z elektryfikacją północnokaukaskiej linii kolejowej na trasie Moskwa — Kaukazkaja.

Fot. — CAF

Noworoczna seria pożarów, katastrof i wypadków

TOKIO (PAP). W dniu 1 stycznia w nowej rafinerii ropy naftowej „Shell Oil Company" z nieustalonych powodów nastąpiła eksplozja i wybuchł pożar, powodując znaczne straty. Rafineria przerabiała milion ton ropy naftowej rocznie i była oddana do użytku w połowie 1961 roku.

*

MANILA (PAP). Podczas uroczystości noworocznych zginęło na Filipinach 10 osób, a 767 odniosło rany. Przyczyną większości tych nieszczęśliwych wypadków było nieumiejętne obchodzenie się z petardami.

*

DELHI (PAP). Wskutek przechylenia się nadmiernie obciążonego statku na rzece Savitri w odległości 160 km od Bombaju, utonęło w dniu Nowego Roku 140 osób. Na statku tym, obliczonym na 50 osób, znajdowało się 180 pasażerów.

*

TOKIO (PAP). Sztorm w okolicach południowego Taiwanu spowodował utonięcie 35 rybaków.

Nasz komentarz

Rozstanie w wieczór sylwestrowy

W Brukseli toczą się od 19 grudnia (z przerwami) rokowania rady ministrów Wspólnego Rynku. Według ustalonego planu miały się one zakończyć tuż przed świętami, 24 grudnia. Stało się inaczej. Obrady brukselskie zostały w przededniu świąt nie zakończone, lecz przerwane wśród burzliwych sporów i polemik, wykazujących, jak nigdy dotąd z całą jaskrawością sprzeczności istniejące między zachodnimi partnerami „europejskimi".

Nigdy jeszcze rozbieżności między państwami zachodnimi nie zostały przez nie same do tego stopnia wydobyte na światło dzienne, jak to ma miejsce obecnie w stolicy Belgii. Gra jest jednak warta świeczki, ponieważ w Brukseli rzecz idzie o dominację gospodarczą we wspólnocie europejskiej.

By należycie zrozumieć istotę i kulisy tej wielkiej gry warto przypomnieć, że 31 grudnia 1961 roku zakończył się pierwszy czteroletni etap działalności Wspólnego Rynku. Od 1 stycznia br. natomiast miała się zacząć druga, czteroletnia faza. Treścią pierwszej fazy działalności Wspólnego Rynku była rozwinięta na szeroką skalę, uprzywilejowana wymiana przemysłowa między partnerami tzw. małej Europy (NRF, Francja, Włochy, Benelux), natomiast w drugiej fazie uczyniony miał być drugi krok naprzód rozciągający wymianę na produkcję rolną.

Na czym więc polegają obecne rozbieżności dzielące europejskich partnerów zachodnich, a przede wszystkim Francję, Włochy i Holandię od Niemieckiej Republiki Federalnej oraz te wszystkie państwa między sobą. Wysłannicy de Gaulle'a stoją murem przy tezie, że w ciągu pierwszej fazy działalności Wspólnego Rynku wprowadzono w życie postanowienia dotyczące wymiany przemysłowej, służące przede wszystkim Republice Federalnej, która jest najpoważniejszą potęgą przemysłową wśród 6 partnerów Wspólnego Rynku. Postanowienia te są jednak mniej korzystne dla Francji, Włoch i Holandii, posiadających poważnie rozbudowane rolnictwo i dysponujących znacznymi nadwyżkami rolnymi. Tymczasem Niemcy zachodnie kupują w tych krajach, w szczególności we Francji, nader nikłe ilości produktów rolniczych i nie chcą zwiększyć zakupu tych produktów. Francuzi więc twierdzą, że nie mogą w nieskończoność wydawać poważnych kwot na podtrzymywanie swego rolnictwa, i że Wspólny Rynek powinien dla tej dziedziny działalności gospodarczej otwierać szerokie możliwości zbytu. Cóż na to Niemcy? Przedstawiciele rządu bońskiego uważają ze swej strony, iż muszą we własnym interesie utrzymać na dostatecznie niskim poziomie ceny artykułów rolnych, by uniknąć podwyżek płac, które musiałyby się odbić na ich ekspansji w zakresie artykułów przemysłowych. Dlatego też zakupują potrzebne im produkty rolne, tam gdzie są one najtańsze, uzyskując w ten sposób nie tylko poważne oszczędności, lecz kaptując sobie jednocześnie klientów na artykuły przemysłowe.

I tak skomplikowaną wysoce sytuację utrudnia dodatkowo zaciekły spór pomiędzy Francją a Włochami na tle konkurencji na rynku warzyw i owoców oraz obu tymi krajami z jednej strony a Holandią z drugiej w dziedzinie produktów mleczarskich. Tak więc na tej rolniczej platformie Wspólnego Rynku wybuchła „wojna wszystkich przeciw wszystkim".

Nic tedy dziwnego, że wznowione tuż przed Nowym Rokiem rokowania brukselskie, mimo kontynuowania ich z niewielkimi przerwami w dzień i w nocy nie doprowadziły również i tym razem do żadnego rezultatu i w wieczór sylwestrowy członkowie Rady Ministrów Wspólnego Rynku rozstali się nie podejmując żadnych wiążących postanowień... Przepraszam, poza jednym, że się spotkają znów 4 stycznia by kontynuować debatę...

Ryszard DZIĘCIOŁKIEWICZ

SPORT

Przed mistrzostwami świata w Krynicy

Zawody o puchar »GK« zgromadzą na starcie najlepszych saneczkarzy

Krynica nie ma tak wielkich problemów jak Zakopane. Saneczkowe mistrzostwa świata, które zorganizowane zostaną w dniach od 9 do 11 lutego nie wymagają tyle nakładu choć... mogą przynieść naszemu krajowi niemniej rozgłosu niż FIS. Do perły polskich uzdrowisk — uroczej Krynicy wybierają się zawodnicy aż z 17 krajów. Najlepsi, którzy mają coś do powiedzenia o saneczkarstwie.

Wielkie dni w Krynicy poprzedzi cały szereg imprez saneczkowych na torze z Góry Parkowej, a niewątpliwym wydarzeniem będą zawody o Puchar redakcji **„Gazety Krakowskiej"** w dniach 20 i 21 stycznia. Start w naszej tradycyjnej imprezie zapowiedziała cała czołówka krajowa. Nie jest wykluczone, że w zawodach wezmą udział również ekipy zagraniczne. Warto przypomnieć, że Puchar w poprzednim roku zdobył zespół krakowskiej Olszy — najsilniejsza sekcja saneczkowa w kraju.

Jak informuje nas prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Saneczkowego p. Pryk — przygotowania do imprezy są w pełnym toku. Krakowscy działacze saneczkowi przywiązują do naszej imprezy wielką wagę. Nic dziwnego, zyskała sobie ona uznanie fachowców i zawodników. Podobnie jak w roku poprzednim zawodnicy i widzowie przeżyją wielkie emocje.

Tor na Górze Parkowej — zaliczany do najlepszych w świecie jest już przygotowany do imprez. W pewnym sensie szyki organizatorom psuje tylko kapryśna pogoda — odwilż. Należy jednak przypuszczać, że zawodnicy i organizatorzy nie spotkają się ze specjalnie wielkimi trudnościami. Mały przymrozek może zmienić sytuację radykalnie.

W tej chwili pewne jest, że w imprezie o puchar naszej redakcji startował będzie mistrz świata **Jerzy Wojnar.** Czołowy zawodnik drużyny „Zdrowie" Warszawa mistrz Polski **Ryszard Pędrak,** międzynarodowy mistrz NRD — zawodnik katowickiego Górnika **Mieczysław Pawełkiewicz** oraz wielokrotny reprezentant Polski **R. Żukowski** z Krynicy, świetnie zapowiadający się **Jerzy Ferek** z KTH, **Anna Grabowska-Żróbikowa** z klubu „Zdrowie" oraz była mistrzyni świata **Helena Szubertowa** ze „Śnieżki" Karpacz a także znana spadochroniarka **Antonina Chmielarczyk** z krakowskiej Olszy. Nie jest wykluczony również udział najmłodszej zawodniczki **Antoniny Gorgoniówny** z Dunajca Nowy Sącz. Wymienieni zawodnicy przygotowują się do licznych imprez oraz brani są pod uwagę przy ustalaniu ekipy na mistrzostwa świata. Nic więc dziwnego, że wszyscy będą chcieli pokazać swoje możliwości.

Pod kierunkiem trenera Włodzimierza Zróbika przygotowuje się rozszerzona kadra narodowa i kadra olimpijska. Komu przypadnie udział reprezentowania barw narodowych w mistrzostwach świata? Oto nazwiska zawodników: **Anna Grabowska-Zróbikowa** („Zdrowie"), **Helena Szubertowa** („Śnieżka"), **Antonina Gorgoniówna** („Dunajec"), **Irena Pawełkiewicz** („Górnik"), **Danuta Zachara** („Olsza"), **Antonina Chmielarczyk** („Olsza"), **Janina Suszczewska** („Olsza"), **Jerzy Wojnar** („Olsza"), **Ryszard Pędrak** („Zdrowie"), **Mieczysław Pawełkiewicz** (Górnik), **R. Żukowski** („Olsza"), **Stanisław Kafel** („Olsza"), **Jerzy Ferek** („KTH"), **Zdzisław i Ryszard Siuda** („Górnik"), **Janusz Wojtyński** („Olsza"), **Antoni Płochocki** („Zdrowie"), **Władysław Szczęść** („LZS" Mikuszowice). **(RM)**

Ciekawy turniej siatkarzy

W piątek w hali Korony rozpocznie się trzydniowy turniej siatkówki mężczyzn o „Puchar Gazety Krakowskiej". Będzie to jedna z nielicznych okazji zobaczenia dobrych drużyn pierwszoligowych w Krakowie. Startuje sześć zespołów, które podzielono na dwie grupy: GÓRNIK Katowice, STAL Mielec i WAWEL, oraz: AZS Gdańsk, CHEŁMIEC Wałbrzych i KORONA. Trudno osądzić kto znajdzie się w finale, nie znamy aktualnej formy drużyn przed sezonem ligowym. Drużyny grają w II grupach systemem każdy z każdym (piątek i sobota), a w niedzielę odbędą się gry finałowe o pierwsze miejsce w turnieju oraz o miejsca od trzeciego do szóstego. Dalsze szczegóły o turnieju podamy w następnych numerach. (p)

W kilku zdaniach

● Na zawodach, które odbyły się 2 bm. w Zurichu, ustanowiony został nowy kolarski rekord świata w jeździe jednogodzinnej w hali. Jego autorem jest Szwajcar — Rueegg. Jego wynik 46.810 m, jest o 976 m lepszy od poprzedniego rekordu, który od 1959 r. należał do Francuza — Riviere.

● Dwaj nasi młodzi tenisiści, Kubały i Bielanowicz, którzy startują w międzynarodowym turnieju o puchar „Orange Bowl" w Miami na Florydzie przegrali z reprezentantami Australii 0:2 i zostali wyeliminowani z turnieju. Trzeba dodać, że właśnie juniorzy Australii są faworytami tego turnieju.

● W miejscowości Kowgołowo koło Leningradu rozpoczęły się zawody narciarskie. Pierwsze konkurencje wygrali: bieg na 5 km — Kołczina, a bieg na 15 km — A. Kuznieczow.

● Pierwsze miejsce i nagrodę dziennikarzy francuskich dla najlepszego środkowego napastnika w piłce nożnej zdobył Joseph Ujlaki, a dopiero drugie miejsce zajął słynny Just Fontaine.

Hokejowe mistrzostwa juniorów — rozpoczęte

Wczoraj rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa juniorów okr. krakowskiego. Inauguracyjne spotkanie Wisła — Unia Oświęcim przyniosło zwycięstwo Wiśle 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Mecz sędziowali p.p. Przewieda i Gołąbek. (d)

Mamy utalentowanych hokeistów

Młodzieżowy turniej hokejowy w N. Targu o puchar PKOl, z udziałem 6 drużyn, był pięknym przeglądem talentów hokejowych.

Po turnieju ustalona została kadra 30 hokeistów, która przejdzie dalsze centralne szkolenie pod kierunkiem trenera kanadyjskiego Hughesa i jego asystenta S. Csoricha. W skład kadry weszli: z Podhala Bizub, Fryzlewicz, J. Sienka, A. Sienka, W. Kowalski, Kudasik, Liput, z Krakowa: Borowicz, Lejczyk, Nowak, Błażowski, z Torunia: Szczepański, Czachowski, Matuszewski, Zydlewicz, E. Cichoradzki, Szewczyk, Adamowicz, Wójcik, z Katowic: Kampa, Góralczyk, Kasperowicz, Mateja, Fibic, Pilorz, Cofała, z Bydgoszczy: Szlapa, Wentowski, Gałęzowski, z Warszawy Ryczko. W dniach 6 i 7 odbędą się w N. Targu dwa mecze I drużyny Podhala z wybranym zespołem kadry. (t)

Dwa zwycięstwa siatkarek z Zagrzebia

Żeńska drużyna siatkarek **ASK Miadost** z Zagrzebia rozegrała w Nowym Targu dwa spotkania z drużynami LZS. W poniedziałek Jugosłowiankom pokonały drużynę LZS Rajcza 3:1, a wczoraj zwyciężyły po emocjonującej i na dobrym poziomie stojącej grze — drużynę LZS Gnań Nowy Targ 3:2 (16:14, 7:15, 15:9, 8:15, 15:8). Drużyna ASK Miadost gra w pierwszej lidze jugosławiańskiej i obecnie zajmuje w niej 3 miejsce. (t)

Ośla łączka dla narciarzy

Już niebawem na Kozieńcu lub Antałówce TKKF Zakopane urządzi poletko dla początkujących narciarzy. Uruchomiona tu także zostanie wypożyczalnia sprzętu. Poletko zostanie oświetlone, czynny na nim będzie wyciąg „Janosik". Początkującymi narciarzami opiekowali się będą kwalifikowani instruktorzy.

Tylko dla kobiet

Ogniska TKKF w Krzeszowicach, Skawinie i Miechowie prowadzą prawie wyłącznie pracę wśród kobiet. Kobiety same organizują imprezy sportowe, pracę oświatową i kulturalną. W ogniskach tych świetne warunki do uprawiania sportu znajdują również najmłodsi.

*

W Skawinie koło TKKF ustanowiło dyżury kobiet, które opiekują się bawiącymi się maluchami na osiedlu. Mamy mogą wiec spokojnie zajmować się pracą zawodową i domową.

Zmarł Alojzy Kluczniok

1 stycznia rano zmarł nagle Alojzy Kluczniok, kompozytor, dyrektor Chóru Polskiego Radia w Krakowie. Urodził się 8 kwietnia 1914 roku na Śląsku. W latach 1933 do 1939 pracował i studiował w Instytucie Muzycznym w Krakowie. W 1947 r. rozpoczął pracę w Polskim Radio jako dyrygent i współtwórca krakowskiego chóru radiowego. W latach 1955—1957 pełnił funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Od 1954 roku był kierownikiem muzycznym Operetki Krakowskiej. Jego dorobek artystyczny, to wiele kompozycji i opracowań pieśni ludowych oraz ilustracji muzycznych do sztuk teatralnych. Współpracował stale z ludowymi zespołami górniczymi.

Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

Polski świat muzyczny a zwłaszcza środowisko krakowskie traci w Zmarłym oddanego sprawie artystę, dobrego, serdecznego kolegę. (p)

A jednak satysfakcja

Zagrano fragment popularnej piosenki — „wszechpolski" sygnał „Zgaduj-zgaduli" i z widowni na scenę weszła 5-osobowa grupa: L. Walerska, H. Łyszczasz, J. Dywan, J. Mandała i St. Wojtanowicz — robotnicy budowlani z Pleszowa. Wszyscy jednakowo młodzi, stremowani, pełni nerwowego napięcia, jak przed egzaminem. Na sali czekała na swą kolejkę następna „partia": T. Łyko, Szwugier, Kłoskiewicz. Był i tu jeszcze czwarty, ale w ostatnim momencie zrejterował...

Pleszowski konkurs w Domu Kultury Budowlanych nie był taką sobie zwykłą zgaduj-zgadulą. Już ze względu na swój temat stanowił nie lada wydarzenie. Wkraczał bowiem w dziedzinę, w której, co tu dużo mówić, człowiek przeciętny (niezależnie od stopnia wykształcenia, wyrobienia umysłowego i zainteresowań artystycznych) czuje się na ogół ignorantem. Kto ośmielił się dotąd zaryzykować program zgaduli oparty na „penetracji" wiedzy i znajomości z dziedziny sztuki malarskiej, rozwoju jej kierunków, prądów i stylów? W Pleszowie odważono się. Odważono się podwójnie: konkurs „Co wiem o sztuce" zaproponowano robotnikom.

Stawiano im pytania (nie cytuję dosłownie): Do jakiego okresu należy zaliczyć malarstwo Dürera, czym się ono charakteryzuje? Kiedy, w jakich okolicznościach użyto po raz pierwszy terminu impresjonizm? Jakie treści i wartości określano tym terminem? Na czym polegał styl rokoko? Jakie tematy wprowadził do sztuki renesans? Kto pierwszy w Polsce walczył o realizm w sztuce?

Badano umiejętność problemowej, analitycznej, strukturalnej oceny konkretnego dzieła malarskiego. Na palcach jednej ręki można było policzyć błędne odpowiedzi. Wynikały zresztą wyraźnie ze zdenerwowania, z trudności sprecyzowania w zwięzłej formuły. Każdy konkursowicz miał tylko do „obrony" 30 sekund...

Pierwszy wynik jury brzmiał: trzech z równorzędnymi 10 punktami, dwóch z 9 punktami. Trzeba było stosować system dodatkowych pytań. Wreszcie jurorzy: J. i M. Boguccy oraz S. Wojak ogłosili werdykt. Pierwsze miejsce (wraz z aparatem radiowym ufundowanym przez Związek Budowlanych) wzięła Lidia Walerska (pracownik administracji hotelowej). Drugie Kłoskiewicz, któremu wręczono aparat fotograficzny — nagrodę red. „Gazety Krakowskiej". Szwugier został zdobywcą trzeciej pozycji i zegarka (też fundacja Związku Budowlanych). Czwarte miejsce wraz z reprodukcją Renoira, nagrodą red. „Trybuny Ludu", przyznano Wojtanowiczowi. Mondała otrzymał z tytułu wyróżnienia komplet książek z zakresu literatury poświęconej sztuce malarskiej. Taki był finał konkursu: „Co wiesz o sztuce", zorganizowanego przez Muzeum Narodowe w Krakowie i CBWA.

Finał. A początek?

Początek pleszowskiej „Zgaduj-zgaduli" sięga jeszcze marca br., kiedy to Muzeum Narodowe łącznie z CBWA zorganizowało nową akcję upowszechnienia sztuki plastycznej m. in. w środowiskach robotniczych. Opracowano oryginalny system „szkolenia" artystycznego w dziedzinie nietkniętej dotąd żadnym przemyślanym działaniem popularyzatorskim. Przez kilka miesięcy w kilku punktach śródmieścia i na peryferiach krążyła pięciocykliczna wystawa: „Wstęp do wiedzy o sztuce". (Według scenariusza M. J. Boguckich.) Jej energicznym impresario przez cały czas była z ramienia Muzeum Narodowego p. H. Bohdanowicz. Wystawy stanowiły podstawowy materiał szkolenia. Oczywiście, kto chciał poprzestać tylko na pobieżnym, przypadkowym przeglądnięciu plansz, nie skorzystał zbyt wiele z akcji. Dla szczerze zainteresowanych okazja nie kończyła się jednak na tym. Wystawom towarzyszyły fachowe prelekcje — organizowano dyskusje, wyświetlano przeźrocza i filmy o specjalnej tematyce.

Dom Kultury w Pleszowie od samego początku stanął w czołówce akcji. Jego kierownik, mgr M. Jedynak dbał, aby w najmniejszym stopniu nie zmarnowano okazji, stworzonej przez Muzeum Narodowe. Prelegentem w pleszowskim punkcie był Sławomir Wojak i naprawdę nie szczędził swego czasu, ani nie skąpił starań. Nie zrażały go pierwsze „dyskusje", w których przeważnie sam brał udział — monologował, zachęcał, zaciekawiał, podsuwał problemy, uczył patrzeć, dostrzegać, rozróżniać... Jego kontakt z widownią-audytorium przeszedł stopniowo, od bardzo prostych pytań do formy rozmów coraz treściwszych, ukierunkowanych i zaangażowanych przedmiotowo. Pleszów robił postępy. Dawał nie lada jaką satysfakcję — aż w końcu po kilku miesiącach systematycznej pracy przyniósł wielki sukces nowej, trudnej akcji upowszechnienia.

Konkurs przyjęto tu z ogromnym zainteresowaniem: do pierwszych eliminacji zgłosiło się 42 chętnych. A przecież warunki uczestnictwa w imprezie były **równoznaczne** z solidną nauką. Odbywały się konsultacje, wyznaczono odpowiednie lektury do przestudiowania.

Robotniczy Pleszów zgłaszający swój udział w tak trudnej dyscyplinie „zgaduj-zgadulowej" był rewelacją — był wielkim odkryciem. Obalił cicho wyznawany mit, że dla pewnych środowisk istnieje jakieś tabu, granica poczynań kulturalno-artystycznych. Udowodnił, że nie ma żadnego podziału na dwie kultury, że nie ma podziału na odbiorców sztuki. Udowodnił, że nie ma takich wartości artystycznych i takich wartości kulturalno-intelektualnych, których by nie można objąć pojęciem pracy upowszechnieniowej.

Pod tym warunkiem oczywiście, że będzie to praca oparta nie na sztubackiej i frelbówkowej metodzie. (sz)

Kronika partyjna

WZROST SZEREGÓW PZPR

W listopadzie br. w całym województwie krakowskim przyjęto 746 kandydatów, w tym 169 kobiet. Jeśli chodzi o skład socjalny nowo przyjętych, to 313 było robotników, pracowników umysłowych — 321, w tym inżynierów — 31, techników — 15, nauczycieli — 65, słuchaczy wyższych uczelni i uczniów szkół średnich — 48. Dalszy rozwój PZPR — jak wskazują niepełne jeszcze dane — postępował także w grudniu. W Wadowicach przyjęto 51 kandydatów, w KM Jaworzno — 22, a w Brzesku — 10.

PLENUM KP W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ

19 bm. odbyło się w Dąbrowie Tarnowskiej plenum KP PZPR poświęcone zagadnieniom IX Plenum KC i XXII Zjazdu KPZR. Szczególną uwagę zwrócono na złe wyniki produkcyjne Zakładów Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Szczucinie (plan wytwórczości 11 miesięcy br. wykonany w 97,5 proc. plan funduszu płac, zaś — w 104,2 proc.), znaczne manka w handlu oraz na sprawy rolnictwa (m. in. trudności związane z remontami parku maszynowego kółek rolniczych). S. Z.)

Z teki fotografików krakowskich — Na polowaniu.

Fot. Włodzimierz Puchalski

W porcie gdyńskim wyładowano ze statku szwedzkiego 6000 ton sizalu — włókna roślinnego, z którego wyrabiane są różnego rodzaju liny.

CAF — fot. Uklejewski

Jak to będzie w zimie z owocami i warzywami?

Kilogram ładnych jabłek kosztuje dziś prawie tyle, co pół kilo cytryn. Jest dopiero początek zimy, więc jak to będzie w lutym, marcu? Po odpowiedź sięgnijmy do źródła — do Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, która zajmuje się skupem owoców i warzyw na zaopatrzenie rynku.

— Rok 1961 — mówi prezes Centrali, inż. Tadeusz Barzyk — był rokiem tzw. cyklicznego nieurodzaju jabłek i gruszek. Zebrano 600 tys. ton jabłek, podczas gdy w 1960 r. — ponad milion ton. Różnica niebagatelna. Zmniejszenie się podaży rzutuje na kształtowanie cen. Obecnie średnia cena jabłek, tzw. pierwszego wyboru wynosi 11,70 zł za kg, podczas gdy w ub. r. o tej porze roku — niewiele ponad 5 zł. Dane te nie mogą być jednak porównywalne. Ceny jabłek w roku przemiennego owocowania możemy porównywać tylko z cenami kształtującymi się w latach podobnych. W roku 1959, który był nieurodzajny, ceny pierwszego wyboru tych owoców były jeszcze wyższe.

— Czy ceny jabłek jeszcze pójdą w górę? Wydaje się, że nie. Na czym opieramy te prognozy? Otóż warunki atmosferyczne nie sprzyjają dobremu przechowywaniu owoców. — Producenci zatem oferują obecnie punktom skupu CSO duże ilości jabłek. W placówkach handlu uspołecznionego zgromadzono już dzięki temu ponad 22 tysiące ton tych owoców. Szacuje się, iż u producentów znajduje się jeszcze około 25 tysięcy ton, z czego większość trafi do handlu szybciej niż przypuszczano. Wysoka podaż nie może zatem spowodować w najbliższych tygodniach zwyżki cen. Może ona nastąpić dopiero dla odmian jabłek bardzo późnych, które trafią do handlu w lutym — marcu. Owoce te nie powinny kosztować jednak więcej niż średnio 15 zł za kilogram. Oczywiście, na północy kraju ceny będą wyższe, na południu zaś — z pewnością niższe.

Co do warzyw, to jest ich w zasadzie pod dostatkiem. Przeciętny poziom cen od kilku lat kształtuje się mniej więcej jednakowo. Rezerwy zimowe kapusty, cebuli, marchwi i różnych warzyw, są dostateczne.

NOWOŚCI »ISKIER«

Romana Toruńczyk — Z DZIEJÓW REWOLUCYJNEJ WALKI MŁODZIEŻY W LATACH 1929—33. Wyd. I. „Iskry" 1961. Str. 189. Cena zł 12. Seria: Szkice z historii ruchu młodzieżowego w Polsce.

Książką Romany Toruńczyk wydawnictwo „Iskry" rozpoczyna wydawanie cyklu popularno-naukowych opracowań historii rewolucyjnego i postępowego ruchu młodzieży w Polsce. Będzie to pierwsza próba całościowego i naukowego opracowania dziejów tych organizacji, do tradycji których nawiązują dzisiejsze organizacje młodzieży — ZMS, ZMW i ZHP.

Celem pracy autorki jest przedstawienie położenia młodzieży robotniczej w Polsce w latach wielkiego kryzysu gospodarczego (1929—33), politycznej działalności wśród niej organizacji burżuazyjnych i na tym tle informacja o młodzieżowym ruchu rewolucyjnym, o działalności nielegalnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polski oraz socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Coraz więcej reklam w otoczeniu Dworca.

Foto — W. Książek

Mróz spadł na hutę nagle, skuł ziemię na kamień, oblodził konstrukcje, przeszył na wylot kufajki, poparzył ręce. Ludzie chodzili ciężko, w obłokach pary, nocą każdy dźwięk słychać było daleko, niosły się głosy suchym, zmarzłym powietrzem. Mało kto wystawiał nos z baraków i budynków. Przerwano wszelkie prace budowlane.

Dlatego byłem zdziwiony, gdy w redakcji zadzwonił telefon — na koksochemii trwa montaż konstrukcji. W taki czas, gdy rtęć w termometrze spadła poniżej —25 stopni C. Nie do wiary.

A jednak pracowali. Trzydzieści metrów ponad ziemią, w lodowatym wietrze, pozawijani jak kukły, prowadzili montaż. Było ich siedmiu, czy ośmiu. Nie pamiętam już ani nazwy brygady, ani nazwiska brygadzisty, którego opowieść do dziś zachowałem w pamięci.

Mimo zbliżającej się nocy, brygada nie przerywała pracy. Przyciągnęli reflektory i w ich smugach dalej montowali. Termin gonił.

Był zupełny zmrok, gdy zeszli do niewielkiego baraczku. Brygadzista w zielonej wojskowej kurtce lakonicznie odpowiadał na pytania i w ogóle był nieco zdziwiony, że ich pracę nazywam wyczynem. Trzeba, więc zostają na noc. A cóż to? Dziećmi są, żeby się bać mrozu? Jak obowiązek, to obowiązek.

Obowiązek. Widzę jakby to było wczoraj, zadymiony barak i tych kilku mężczyzn, którym nikt nie kazał wchodzić na rusztowania w trzaskający mróz, którym nikt nie kazał pozostawać na noc. Zagrzali na małym piecyku kawę i między jednym a drugim skrętem, nim wrócą z powrotem w lodowaty obszar, słuchają sprowokowanej przez dziennikarza opowieści swojego brygadzisty.

Był on tylko na pozór lakoniczny. Chcąc przekonać pytającego, że w ich brygadzie nic nie dziwne, opowiedział krótki epizod ze swojej służby wojskowej, którą odbywał przed przyjazdem do Nowej Huty. Siedzieliśmy zasłuchani, a chłopak w wojskowej kurtce mówił.

Dziś chciałbym odtworzyć tę opowieść, pozwalającą lepiej zrozumieć człowieka, jednego z budowniczych Nowej Huty. Będę się starał wiernie zachować nawet szczegóły relacji brygadzisty z koksochemii.

*

SYLWESTROWĄ noc obchodzono w strażnicy uroczyście. Słuchano radia i śpiewano. Było nawet wino i ciasto ze świątecznych paczek od rodzin. Żołnierze późno poszli spać.

Świtało już gdy strażnicę WOP-u poruszył alarm — w rejonie szczytu Babiej Góry została przerwana granica. Podwójne ślady nart prowadzą z Czechosłowacji w stronę doliny Zubrzycy. Nawet straż nie wyrusza tak szybko do pożaru, jak oddział dwunastu WOP-istów wyjeżdżał ze strażnicy, jeszcze dzwonią dopinane kandahary, jeszcze krzyżują się ostatnie polecenia i dwójkami w ochronnych białych kombinezonach ruszają na babiogórski masyw.

Śnieg skrzypi pod deskami, w oczach jeszcze piasek snu, szpileczki mrozu otrzeźwiają.

Starszy strzelec Jan Pantyka idzie przodem, za nim szeregowy Zduński prowadzi na smyczy wilczura „Beskida". Cała trójka n'knie w zasypanej śniegiem kosówce.

Rozkaz brzmiał — otaczając sierpem stok góry przejść jak najszybciej do wsi Zubrzyca. Za wszelką cenę zabezpieczyć drogę prowadzącą od wsi, w głąb Orawy.

Pochylone sylwetki narciarzy z trudem przedzierają się przez zaśnieżony las. Podejście jest długie i uciążliwe, ale ludzie nie zatrzymują się ani na chwilę. Trzeba jak najszybciej wypełnić polecenie. Tylko „Beskid" ociąga się, węszy nad tropami zajęcy, próbuje łapami zasp, cicho skomląc z uciechy. Podejście lewym stokiem, potem od złamanego świerka na przełaj przez kosówkę. Polana za przesieką wyskakuje nagle zza oszronionych świerków. Ponad drzewami zróżowiały szczyt Babiej. Jest cisza przerywana tylko szelestem obsuwających się z gałęzi czap śpiegu. — Słońce zaczyna mocno grzać, choć dopiero pierwszy styczeń. Dochodzą do źródła poniżej szczytu. Stąd można ogarnąć wzrokiem rozległą przestrzeń aż po leżące w dole kreski domów. To zabudowania Zubrzycy.

Janek patrzy przez lornetkę. Sople jak gwiazdy migocą w szkłach, drogą do wsi jadą sanki — spokój, cisza, bezruch.

— No, to jazda w dół, spuść „Beskida" ze smyczy.

Pies uwolniony skoczył w kosówkę. Nim doszli na skraj stoku wrócił. Sierść jeżyła mu się na grzbiecie, w gardle bulgotał warkot.

— Dzika poczuł, czy co? — Zduński pogłaskał psa po głowie — a no chodźmy zobaczyć, co to za zwierzyna — prowadź „Beskid".

Szli ostrożnie, rozsuwając gałęzie, sto, sto pięćdziesiąt, dwieście metrów. Już się Janek rozzłościł.

— Nie traćmy czasu, trzeba zjeżdżać do wsi.

Nagle pies przywarował, zza kosówki nadleciały ściszone ludzkie głosy. Rozsunęli gałęzie. Dwóch mężczyzn szło ścieżką do stoku.

— Stój! Służba graniczna!

Ten okrzyk, jakby ich zdmuchnął ze ścieżki.

— Stój! — Janek powtórzył ostrzeżenie i przeciągnął serię po zagaju. W odpowiedzi błysnęły dwa rewolwerowe strzały, jak upomnienie, „tylko nie próbujcie nas gonić".

Ruszyli świeżym śladem, pochyleni, wiszącymi lufami automatów pragnący zaskoczyć śmierć. Ślady nart kluczyły wśród kosówki, to rozbiegały się, to łączyły w wspólną czterolinię odciśniętą na ścieżce. Pościg trwał. Każda rozchybotana gałąź zdradzała ucieczkę, była drogowskazem dla pogoni. „Beskid" to wybiegał do przodu, to zawracał ku żołnierzom, przynaglając ich wściekłym ujadaniem. Kosówka kończyła się. Związani ze sobą niemi życia i śmierci czterej ludzie na chwilę zatrzymali się. Posypały się strzały, przeciągłe serie WOP-istów i ciche jak syk węża rewolwerowe kłaśnięcia tamtych. Jeden z nich skoczył na stok i susem puścił się w stronę wsi. Runęli za nim w dół.

I wtedy stało się. Zduński napotkał jakby na niewidzialny mur, zachwiał się i ciężko osunął na śnieg. Patynka gwałtownie zapłużył i wykonując pół obrotu niemal zderzył się z wysokim mężczyzną, lecącym jak kula w dolinę. Błysk rewolwerowej lufy i łuk, zatoczony automatem Janka, zlały się w śmiertelny zygzak, zakreślony nad życiem obu.

Wczepili się w siebie wściekle, pełni świadomości o jaką stawkę idzie bój. Narty pętały nogi, osłabiały impet uderzeń. Dywersant nie wypuszczał z rąk rewolweru, co czyniło go groźnym i słabym zarazem — mógł działać tylko jedną ręką. Janek silnie przywarł do przeciwnika, starając się wykręcić jego zbrojną dłoń. Strzał, ale nie kąśliwy przeszedł gdzieś bokiem. Patynka uwolnił jeden but z wiązania i kopnął z całej siły w kostkę przeciwnika. Zwalili się na śnieg.

Cztery ręce splecione w śmiertelny węzeł. Dłoń z rewolwerem tłucze się między głowami od skroni do skroni, od czoła do czoła. Jankowe palce sinieją z wysiłku. Palec na cynglu czeka sposobnej chwili. Jest. Lufa oparła się o skroń WOP-isty. Drgnienie... i wykręcony spazmatycznym skurczem Jankowych rąk pistolet skręca nad ucho przeciwnika. Palec zacisnął się na cynglu. Zadymiła lufa.

Sekunda, długa jak wiek i ze zwiotczałej dłoni wypadły pistolet głęboko wbija się w śnieg.

Janek z wysiłkiem dźwiga się na rękach. Rozgląda się zdziwiony, jakby obudzony z głębokiego snu.

Pod nim leżał spadzisty stok przecięty świeżym śladem nart. Wolno odpychając się kijkami ruszył w dół. W głowie tłukła się jedyna myśl. Za wszelką cenę dotrzeć natychmiast do wsi. Zwichnięta w kostce noga boli, jakby łamana kołem, w całym ciele czuje osłabienie. Najchętniej zwaliłby się w śnieg i odpoczął chwilę. Ostatecznie należy mu się. Pokonał przecież wroga.

Za wszelką cenę dotrzeć natychmiast do wsi. Za wszelką cenę...

Uwaga. Od szczytowej grani oderwał się biały obłoczek. Nabiera pędu, rośnie. Za plecami narciarza narasta góra śniegu, nie widzi jej wpatrzony w znikającą między drzewami Czarnego Dworku sylwetkę drugiego dywersanta. Ach więc tam. Ze zdwojoną energią odpycha kijkami śnieg.

Uważaj... Kraniec obsuwającej się lawiny zawadził o WOP-istę, przewrócił, niosąc kilkanaście metrów w dół.

Lawiny na Babiej są rzadkie, nie tak groźne jak w Tatrach i ta była nie tak wielka — wystarczyła jednak, by zakopać chłopaka po pierś. Gdy się ocknął, poczuł przyjemne ciepło i rozleniwienie. Słońce świeciło mu prosto w twarz. Najchętniej umknąłby jeszcze w mrok omdlenia, ale wibrująca myśl jak drzazga kłuła nerwy.

— Nie wykonałeś zadania — rozkaz nie spełniony.

Poruszył się. Prawa ręka uwolniła się od zaspy. Centymetr po centymetrze począł odgrzebywać śnieg. Zlodowaciała skorupa raniła palce. Brakowało sił. Chwilami przerywał pracę i opadał w odrętwienie. Ale za moment już wspierał się na łokciach, wydźwigał się z bielejących znienawidzonych zasp, po kwadransie był na wierzchu lawiny. Ostrożnie pełzając na brzuchu dotarł na jej skraj. Nie miał siły, by iść dalej. Upadł twarzą na śnieg.

Dopiero po chwili się zorientował, że ktoś go traca w policzek. Gdy otworzył oczy, „Beskid" aż zaskomlał z radości.

Z pomocą psa Janek zwlókł się ze stoku do wsi. W głowie huczało jakby ktoś wpuścił tam rój pszczół. Nogi odmawiały posłuszeństwa.

Ale dowlókł się. Gdy stanął wśród drzew Czarnego Dworku, nie bez ulgi spostrzegł, że żaden ślad nie wybiega z zabudowań na drogę.

A więc zadanie zostało wykonane, nikt nie przedostał się w głąb kraju. Zdążył na czas. Nerwy napięte do granic wytrzymałości popękały. Oparł gorące czoło o zlodowaciały pień drzewa i tak trwał na pół czuwający, pilnując, by nikt się nie wymknął z Czarnego Dworku.

Z przeciwległego stoku Babiej Góry zjeżdżały do Zubrzycy pierwsze patrole.

Minęło kilka godzin pierwszego dnia Nowego Roku.

Jacek Żukowski

OPOWIEŚĆ NOWOROCZNA

Jesteśmy narodem „mięsożernym". Znana historia. Dlatego zapewne w „mięsnych" ogonkach bardziej jeszcze niż w innych atmosfera daleka jest od sielanki.

W pewnym sensie sprawę rozładowały „SAM-y", gdzie można wybrać mięso według upodobań. Sklepy takie „od kuchni" wyglądają jak mała przetwórnia. Do magazynu na zapleczu wpływają całe sztuki wołów, połówki świń, w rękach fachowców rzeźników nabierają kształtów schabu, rozbefu, antrykotu itp., które następnie przygotowywane są systemem taśmowym do sprzedaży. Część personelu zatrudnionego na zapleczu waży i oblicza cenę, część pakuje w plastykowe woreczki. Nad pracą czuwają lekarze weterynarii.

Tak to wygląda z tamtej strony.

Na zdjęciu: Zmagazynowane na zapleczu mięso w rękach fachowców rzeźników nabiera kształtów schabu itp.

Foto — AR T. Radecki

Kto kieruje naszymi fabrykami

13-tysięczna kadra dyrektorów, pracowników dozoru technicznego, kieruje przedsiębiorstwami naszego przemysłu chemicznego. Jaki poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego reprezentują ci kierownicy? Z przeprowadzonej ostatnio analizy wynika, że spośród 221 dyrektorów przedsiębiorstw 142 posiada wykształcenie wyższe, a 60-średnie. Wyższe wykształcenie mają prawie wszyscy zastępcy dyrektorów do spraw technicznych. Dyrektorzy bez matury (a stanowią oni zaledwie kilka procent ogółu) — to starzy praktycy kierujący małymi zakładami o nieskomplikowanej produkcji.

W najbliższym czasie rozwinięta zostanie szeroko w przemyśle chemicznym akcja doskonalenia kadr kierowniczych. Dla dyrektorów zakładów, pracowników dozoru technicznego zorganizuje się zaoczne szkolenie z zakresu ekonomiki i organizacji pracy. Ponad tysiąc inżynierów kształcić się będzie na rocznych kursach specjalistycznych. (AR)

Brawo DRN Zwierzyniec!

Nadwyżki lokali biurowych na mieszkania

Prezydium DRN Zwierzyniec rozpoczęło pomyślnie wielką batalię mieszkaniową. Chodzi po prostu o to, by nadwyżki lokali biurowych oddawać na mieszkania dla najbardziej potrzebujących. **Potrzeba około 400 izb, by wykwaterować mieszkańców z walących się domów.** Dalsze 400 izb musi się uzyskać, by przekwaterować ludzi z suteryn, strychów i piwnic. Gdyby Prezydium problem ten chciało rozwiązać tylko z nowego budownictwa, to sprawa ta ciągnęłaby się ok. 25 lat.

Wczoraj w Prezydium DRN Zwierzyniec odbyła się konferencja z udziałem dyrektorów poszczególnych zakładów pracy. Przedstawiciele trzech przedsiębiorstw na terenie Zwierzyńca a to: dyr. Koczub w imieniu Drukarni Narodowej przy ul. Manifestu Lipcowego dobrowolnie oddał 127 m. kwadr. tj. całe piętro, dyr. Wolski reprezentując Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych (Łobzowska 22) przekazał nadwyżkę biurową 120 m kwadr., a dyr. Grajek w imieniu PRK Nr 9, przy ul. Bogatki 3 — 100 m kwadr. Wymienieni dyrektorzy przekazali nadwyżki metrażowe w wykonaniu uchwały sesji DRN Zwierzyniec z 14 grudnia 1961 r. Równocześnie **apelują oni do wszystkich dyrektorów przedsiębiorstw, by postąpili podobnie i przekazali nadwyżki lokali biurowych do dyspozycji Rady.** Dodać należy, że jeśli przedsiębiorstwo, które odda dobrowolnie swą nadwyżkę metrażową ma pracownika, którego wniosek na mieszkanie został zweryfikowany, a on znajduje się w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych — to może on otrzymać mieszkanie.

Wg. obliczeń Komisji z nadwyżek biurowych można uzyskać ok. 2 tys. m. kw. co da 100 izb. **Dotychczasowe obliczenia wykazują, że w domach mieszkalnych — 150 izb zajmują biura i instytucje.**

Wielka akcja mieszkaniowa na Zwierzyńcu o wiele szybciej uzyska dobre rezultaty, jeśli poszczególni dyrektorzy dobrowolnie zgodzą się oddać zbędne lokale. Mieszkańcy z walących się domów i ruder czekają! (aks)

Czy znasz nowy Kraków?

Zamieszczamy 6 zdjęcie konkursowe. Chyba nie trudno będzie odgadnąć, co ono przedstawia. Wczoraj do redakcji przyszedł jeden z czytelników z zapytaniem, czy trzeba podawać nazwę ulicy, przy której znajduje się dany, sfotografowany przez naszego fotoreportera Ottona Linka — obiekt. Oczywiście — nie trzeba podawać ulicy, jeśli ta ulica nie określa charakterystycznej cechy konkursowego obiektu. Np. jeśliby zdjęcie jakieś przedstawiało halę „Wisły" (zaznaczamy, że nie przedstawiało jej w naszym konkursie żadne zdjęcie) to wystarczyłoby napisać: hala „Wisły". Równocześnie otrzymaliśmy już przesyłki z pojedynczymi kuponami — cierpliwości! Trzeba wycinać kupony i wypełnione przesyłać wszystkie razem do dnia 10 stycznia na adres: Gazeta Krakowska, Kraków, ul. Wielopole 1 — z zaznaczeniem na kopercie „Czy znasz dobrze nowy Kraków?". Nagrody czekają!

nasze MIASTO

Sanitarne problemy Nowej Huty

Gdyby nie wizytówka: „Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowej Hucie" — trudno byłoby ten budynek potraktować jako siedzibę instytucji, która czuwać ma nad zapewnieniem odpowiednich warunków pracy.

Od 5-ciu lat budynek Stacji w Krzesławicach otaczają zwały ziemi, dotąd nie wykonano również jego elewacji i — co gorsza — wewnątrz budynku pozostawiono szereg niedoróbek, które bardzo utrudniają pracę. Brak jest np. wentylacji w laboratoriach, nie został podłączony gaz do kąpieliska, służącego również jako łaźnia, której nie ma w Nowej Hucie. Terminy wykonania tych prac przesuwają się z roku na rok a tymczasem zadania Stacji San. Epid. rosną, przemysłowa Nowa Huta dostarcza jej moc pracy.

W roku 1961 np. przeprowadzono tu parę tysięcy różnorodnych badań i prób laboratoryjnych, które stanowić będą materiał do pracy nad poprawą stanu higieniczno-sanitarnego dzielnicy. Szczególnego zainteresowania wymaga sprawa rosnącego zanieczyszczenia powietrza oraz wody w rzekach Nowej Huty. Jego źródłem są głównie nowohuckie zakłady przemysłowe — Huta im. Lenina, Cementownia, Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Zakłady Prefabrykacji, zesławicka cegielnia. Brak jest bowiem dostatecznych urządzeń do oczyszczania ścieków (np. Zakłady Przemysłu Tytoniowego odprowadzają ścieki na łąki), kolektor burzowy w Mogile jest wadliwie zbudowany (zatrzymuje wodę tworząc wokoło mokradła), brak jest w niektórych zakładach dostatecznych urządzeń odpylających (głównie w Hucie im. Lenina), studnie komunalne w osiedlach wiejskich należących do Nowej Huty są zaniedbane, woda z nich nie nadaje się do picia. Z wielu studzien w związku z budową zbiorników głębinowych woda odpłynęła. (w.b.)

PKO informuje

Z dniem 2 stycznia br. PKO rozpoczęła, pomimo trwających prac bilansowych, przyjmowanie książeczek oszczędnościowych do oprocentowania. W wypadku jednoczesnego zgłoszenia do oprocentowania większej ilości książeczek, załatwienie ich mogłoby się przeciągnąć, dlatego też apeluje się do klientów PKO o zgłaszanie się stopniowo, przez co zostaną szybciej załatwieni.

Książeczki do których mają być dopisane odsetki, można składać w PKO przez cały rok. Ponieważ odsetki naliczane są bieżąco na rachunkach oszczędnościowych, klient nic nie traci przez dopisanie ich do książeczki w późniejszym terminie.

Praca Sądu, prokuratury i MO – tematem obrad sesji PRN

Na odbytej w ubiegłym tygodniu sesji Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie omówiono sprawy bezpieczeństwa w powiecie. Zostały przedłożone sprawozdania Sądu Powiatowego, Prokuratury oraz Komendy Powiatowej MO.

Jak wynika ze sprawozdania KP MO w roku 1961 ilość przestępstw wzrosła w stosunku do 1960 roku i za okres jedenastu miesięcy wynosiła 2262 spraw. Zanotowano zmniejszenie takich przestępstw jak rozboje, włamania społeczne, kradzieże społeczne, natomiast wzrosły przestępstwa: kradzieże prywatne o 75, włamania prywatne i wybryki chuligańskie.

Organa MO na terenie powiatu mają poważne osiągnięcia jeżeli idzie o schwytanie na gorącym uczynku. Zatrzymanych tu zostało 11 bandytów, 138 złodziei i włamywaczy, 87 spekulantów, chuliganów 395, nieletnich 93 i innych.

Część spraw a szczególnie za nielegalny handel, spekulację, zakłócanie porządku publicznego, wykroczenia sanitarne, przeciwpożarowe i inne zostało skierowane do kolegiów orzekających. Natomiast MO szereg spraw mniejszej wagi załatwiała w swoim zakresie poprzez pouczenia, a w wypadku powtarzania się karano mandatami. Za rok ubiegły MO ukarało mandatami 2162 osoby na sumę 56.650 zł. Na ogół wydawałoby się że na terenie powiatu stan bezpieczeństwa się pogorszył tak jednak nie jest, zwiększyła się tylko operatywność MO.

W chwili obecnej dzięki lepszej współpracy z Komendą MO w Krakowie nastąpiła poprawa w wykrywaniu przestępstw na szkodę społeczną. Dotychczas część „niebieskich ptaków" z miasta wyjeżdżała do powiatu, licząc na mniejszą czujność tutejszych władz, ale tutaj noga się im powinęła i część z nich została już zatrzymana.

W czasie dyskusji radni omawiali działalność MO dając przykłady współpracy społeczeństwa z milicją, jak również wskazywano na możliwość poprawy działalności poprzez lepsze zaopatrzenie w środki lokomocji itp. Na zakończenie sesji podjęto uchwały zmierzające do poprawy pracy aparatu MO w terenie.

Na marginesie należy zaznaczyć, że niektóre zakłady pracy, pomimo otrzymania zaproszenia do wzięcia udziału w sesji — albo w ogóle nie przysłały nikogo, albo przysłały takich przedstawicieli, którzy nie mają wpływu na bezpieczeństwo w zakładzie. (CM)

DROBIAZGI

MPO dysponuje 14 samochodami do wywożenia śniegu. Nie dziwota, że tak powoli znika on z naszych ulic. Ostatnio przedsiębiorstwo to otrzymało 400 nowych pojemników na śmieci.

*

Nawet mrozy nie przeszkadzają w spożywaniu lodów. Krakowianie w ostatnich dwóch miesiącach zjedli około 20 tys. lodów „Bambino". Sprowadza się je z Warszawy.

*

W dalszym ciągu krakowianie nie mogą doczekać się na umieszczenie globusu na budynku przy ul. Długiej 1. Stary globus został niemal całkowicie zniszczony przez rdzę i zdjęcie jego kosztowało 70 tys. zł. Obecnie Wydział Architektury i Budownictwa DRN Kleparz polecił Woj. Przedsiębiorstwu Hurtu Spożywczego naprawić go i z powrotem umieścić. Były też propozycje, by globus wykorzystać jako reklamę. Niestety żadna z instytucji nie reflektowała na to.

*

Komitet Blokowy w najbliższych dniach uruchomi ślizgawkę dla dzieci na terenie Pod Fortem na Kleparzu. (aks)

Lecznictwo przyzakładowe – problem wciąż otwarty

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia Rady Narodowej m. Krakowa stwierdzono, że brak tzw. lekarzogodzin i braki kadrowe, nie mówiąc już o trudnościach lokalowych — powodują niedostateczną opiekę lekarską, zwłaszcza w małych zakładach pracy. Warunki zaś pracy w takich zakładach są często bardzo złe. Daje się zauważyć ucieczka z przemysłowych zakładów zarówno pielęgniarek jak i lekarzy, na skutek zaniżonych stawek. Płynność zaś kadr uniemożliwia wszelką planową pracę.

W wielu zakładach pracy szerzy się pijaństwo, a rady zakładowe czy kierownictwo nie prowadzą należnej z nimi walki. Brak jest prawidłowej odzieży i sprzętu ochronnego. Jakże często lekceważy się przepisy bezpieczeństwa pracy na rusztowaniach i wysokości.

Konieczne jest w tej chwili zorganizowanie międzyzakładowych poradni higieny pracy jednobranżowych, nastawionych wyłącznie na profilaktykę (badanie okresowe) oraz na badania specjalistyczne płynów ustrojowych. W zakresie samego lecznictwa pożądane byłoby tworzenie międzyzakładowych poradni lecznictwa przemysłowego dla zespołu małych zakładów. (ka)

213 punktów usługowych

Na terenie Nowej Huty istnieje 213 punktów usługowych, w tym największą ilość stanowią — krawieckie (36), szewskie (18), fryzjerskie i kosmetyczne (18), pralnie bielizny białej i chemiczne czyszczenie — 16 punktów. W ostatnich miesiącach ub. roku uruchomiono punkty naprawy aparatów telewizyjnych i radiowych, naprawy kołder, cerowania garderoby, mycia i konserwacji samochodów, krawiectwa dziecięcego, magiel elektryczny i prasowania bielizny. Dużym powodzeniem cieszy się punkt konserwacji i naprawy reklam świetlnych oraz malarstwa reklamowego.

W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku bardzo potrzebny w Nowej Hucie punkt naprawy zabawek i lalek oraz instrumentów muzycznych. (ka)

Otwarcie klubu SAiW

Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli w Krakowie zawiadamia, że w dniu 4 stycznia 1962 r. o godz. 18 w lokalu Klubu — Kraków, Rynek Gł. 13/Ip. nastąpi uroczyste otwarcie Klubu. Odczyt inauguracyjny pt.: „Model współczesnego katolicyzmu" wygłosi przewodniczący ZW SAiW prof. dr Konstanty Grzybowski.

CO GDZIE KIEDY?

Styczeń **3** Środa *Danuty*

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: „Zbójcy" — 19.15, (jutro: „Królowa przedmieścia"); SALA KLUBU ZZK: „Kowal, pieniądze i gwiazdy" — 19.15 (jutro — nieczynny; STARY TEATR: „Ryk byłego lwa" — 19.15, (jutro: „Jaką mnie pragniesz); KAMERALNY: „Kolega" — 19.15, (jutro: „Śmierć gubernatora"); — ROZMAITOŚCI: „Pan Twardowski" — 16, (jutro: „Moralność pani Dulskiej" — 19.15); LUDOWY: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca" — 19.15, (jutro: „Baśń o śpiącej królewnie i błękitnej róży" (zamkn.); RAPSODYCZNY: „Orland szalony" — 19.15, (jutro — to samo); MUZYCZNY (Dom Żołnierza): „Krysia leśniczanka" — 19.15; — GROTESKA: „I ty zostaniesz Indianinem" — 16, (jutro — to samo).

KINA

UCIECHA: „Kryptonim Cicero" (USA, 12 l.) — 13.30, 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Przygody Tomka Sawyera" (USA, 10 lat) — godz. 10, 12.15; — „Zuzanna i chłopcy" (pol., 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Les Girls" (USA, 16 lat) — 13.30, 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Torreador" (meks., 16 lat) — godz. 15.45, 18, 20.15. APOLLO: „Historia żółtej ciżemki" (pol., 7 l.) 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. SZTUKA: „Pokolenie" (pol., 14 l.) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. ML. GWARDIA: „Taka miłość" (czeski, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. — WRZOS: „Kobiety czekają" (szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — KRAKUS: „W biały dzień" (szwajc. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA: „Koniec drogi" (bułg., 16 lat) — 17.30, 19.45. ZUCH — nieczynne. CHEMIK: „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.) 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczęta w mundurkach" (NRF, 14 lat) — 15.45. MIKRO: „Ostrożnie babciu" (radz., 12 lat) — 17.30, 20. TĘCZA: „Tajemnicza puderniczka" (czeski, od 9 lat) — godzina 17.30, 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Mezalians" (węg., 12 lat) — 17, 19. — ZDROWIE: „Ząb rekina" (radz., od 12 lat) — godzina 19. — MELODIA: „Tajemnicza puderniczka" (czeski, 9 lat) — 16, 18, 20 — KLEPARZ: „Piotruś Pan" (USA, 7 lat) — 16, 18, 20. MINIATURKA: „Miasto bez dymu"; „Skarb Afryki Północnej"; „Apel powstańczy"; „Sąd królewski" — 13, 16; Program dla dzieci — 15; „Gosposia do wszystkiego" (USA, 12 lat) — godz. 11, 17, 19. — WISŁA: „Rozstanie" (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. MASKOTKA: „Wąwóz grozy" (rum., 12 lat) — 15.30, 17.30, 19.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT, Mała sala ŚWITU — nieczynne. ŚWIATOWID: „Wojna i pokój" (USA, 12 lat) — 15, 19. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Korsarze Pacyfiku" (radz., 16 lat) — godzina 15.30, 17.30, 19.30. — SFINKS: „Urzeczona" (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. KOLOROWE: „Kawaler króla jegomości" (fr.-jug., 16 lat) — 18. BALLADYNA „Dziewiąty krąg" (jug., 12 lat) — godz. 18.

SKAWINA. Junak: „Przedwnicy"; Hutnik: „Ząb rekina". WIELICZKA. Górnik — nieczynne.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY: Prądnicka 37.

APTEKI

Floriańska 15, Łobzowska 20, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada 17, Pl. Bohaterów Getta 18, Dzierżyńskiego 36b; Nowa Huta — Osiedle Wandy 23.

RADIO

15.00: Heiter Villa Lobos: utwory fort., z cyklu: „Lalki", „Rodzina dziecka" wyk. A. Dziłaczyńska — fort. 15.15: Afryka śpiewa — aud. w oprac. J. Kołaczkowskiego. 15.30: Dla dzieci pogad. dr Jana Zabińskiego z cyklu: „Monografie zwierząt". 15.50: Muzyka. 16.00: Wiad. 17.00: Radio — reklama. — 17.10: Corelli-Machl: „La Polia" wykona Orkiestra Symfoniczna pod dyr. H. Czyża. 17.25: Audycja aktualna. 17.45: Dzien. krak. 17.55: George Gershwin — fragm. z op. „Porgy and Bess". 18.30: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: „Pashia z tulipanami", słuch. wg sztuki Jean Gilbert Saurajon. — 20.48: Melodie taneczne. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra orkiestra taneczna PR. 22.10: Audycja literacka. 22.30: Mozaika melodii filmowych. 22.45: Ludwik van Beethoven: VI Symfonia F-dur „Pastoralna". 23.30: Melodie taneczne. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 10.00: „Malec" — film fab. prod. jugosłowiańskiej, dozwol. od lat 16-tu. 11.30: Przegląd prasy i aktualności. 12.00—17.05: Przerwa. 17.05: „Klub Myszki Miki". 17.50: „W V-tą rocznicę powstania ZMS" — program publicystyczny. 18.20: „Kino krótkich filmów". 18.55: Wszechnica telewizyjna — reportaż z wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie: Polskie dzieło plastyczne w XV-leciu PRL. 19.30: Dziennik telew. 22.00: „Kółko i Krzyżyk" — teleturniej. 20.30: „Peryskop — Rok 1961" — wydanie specjalne. 21.10: Estrada literacka: „Sammy" — Hughen Ken'a w tłum. Eliny Sidorowicz.

— Każdy los Krajowej Loterii Pieniężnej — to szansa zdobycia pół miliona zł i wielu innych atrakcyjnych wygranych!!!

KUPON KONKURSOWY NR 6

Co przedstawia zdjęcie konkursowe nr 6? .....

.....

.....

Nazwisko i imię biorącego udział w konkursie „Czy znasz nowy Kraków" .....

.....

Adres .....

.....

PRZETARGI

Zarząd Spółdzielni Pracy Wulkanizatorów Kraków, ul. Kościuszki 21

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie w terminie do dnia 15 lutego 1962 r. — 1 prasy pełnoobwodowej do bieżnikowania opon samochodowych 15 i 16".

Dokumentacja techniczna do wglądu w Zarządzie Sp-ni Wulkanizatorów — Kraków, ul. Kościuszki 21, w godz. od 7 do 11.

Oferty z podaniem ceny należy składać na wyżej podany adres do dnia 15 stycznia 1962 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 stycznia 1962 r., o godz. 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. — Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K-10611

Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego „Grand" w Krakowie

ogłasza, że

W DRODZE PRZETARGU

odda w dzierżawę szatnie w następujących zakładach:

Grand
Warszawianka
Ermitage
Złota Kotwica
Olimpijka
Hotel Polski
Pod Krzyżykiem.

Oferty w zalakowanych kopertach uprasza się składać w sekretariacie, ul. Solskiego 14, I piętro, w terminie do dnia 13 stycznia 1962 r. — do godziny 12.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 stycznia 1962 r., o godzinie 13.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawców lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udziela sekretariat. K-10624

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie" w Krakowie, ul. Długa nr 1

ogłaszają, że

W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

oddadzą w dzierżawę szatnie na rok 1962 w kawiarniach Jama Michalika i Florianka — od dnia 15 stycznia 1962 r.

Oferty przetargowe wraz z podkładką przetargową, którą otrzymać można w sekretariacie przedsiębiorstwa, składać należy w zamkniętych i zalakowanych kopertach, najpóźniej do dnia 12 stycznia 1962 r., godz. 8 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 stycznia 1962 r., godz. 9 rano, w biurze przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Długa 1.

Do przetargu stawać mogą osoby fizyczne i prawne.

Nie zjawienie się oferentów do przetargu uważane będzie za odstąpienie od oferty.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie swobodny wybór oferenta względnie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. K-10622

Spółdzielnia Pracy „Gromada" w Krakowie, Rynek Gł. 28

ogłasza, że

1) W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

sprzeda samochód furgon „Skoda" 1200" — cena wywoławcza 21.000 zł.

2) W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO

sprzeda samochód furgon „Chevrolet" — komandorka 0,75 t., cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1962 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni — w Krakowie, Rynek Główny 28.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. — Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej do dnia 9 stycznia 1962 r.

Wymienione samochody oglądać można w dniach od 3 do 9 stycznia 1962 r. w godz. od 8 do 10, w Bazie Transportu Spółdzielni — w Krakowie, ul. Zielna 18. K-10651

Spółdzielnia Pracy Okręgowe Warsztaty Samochodowe w Krakowie, ul. Hetmańska 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie pomiarów oporności izolacji obwodów siły i światła, izolacji kabli oraz pomiarów skuteczności uziemień na terenie Spółdzielni przy ul. Hetmańskiej 11.

Ilość punktów pomiarowych wynosi 172.

Szczegółowych informacji udzieli Gł. Mechanik Spółdzielni, w godz. od 8 do 15.

Udział w przetargu mogą wziąć firmy upoważnione przez ZEOPol.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 15 stycznia 1962 r., a otwarcie ich nastąpi tamże w dniu 16 stycznia 1962 r., o godzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-10590

KOMUNIKATY

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Krakowie zawiadamia P. T. Klientów **Studenckich Punktów Usługowych „Żaczek" i „Kubuś", że z dniem 1 stycznia 1962 r.**

PUNKTY TE ULEGAJĄ LIKWIDACJI.

Wszelkie roszczenia zleceniodawców winny być zgłaszane w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 1962 r. K-10603

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻ. MECHANIKA-ENERGETYKA lub MECHANIKA — na stanowisko **kierownika wykonawstwa inwestycji, INŻ. ELEKTRYKA ze znajomością pomiarów elektrycznych** — na stanowisko **energetyka wydziałowego, KSIĘGOWEGO KOSZTÓW, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY i TOROMISTRZA** — przyjmie natychmiast **Fabryka Supertomasyny „Bonarka" w Krakowie, ul. Puszkarska 9.** — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K-10614

TECHNIKA MECHANIKA do Działu Głównego Mechanika oraz ELEKTRYKA KONSERWATORA — zatrudni natychmiast **Lanckorońska Wytwórnia Win w Kalwarii Lanckoronie.** — Dla technika mechanika istnieje możliwość otrzymania mieszkania. K-10558

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Krakowie, ul. Rydla 31, pokój 4 — przyjmie natychmiast **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko **kierownika Bazy Sprzętu, w Dąbrowie Narodowej k. Jaworzna, 2 TECHNIKÓW NORMOWANIA, ST. INŻYNIERA do rozliczeń materiałowych, 2 KIEROWNIKÓW BUDOWY, INŻYNIERA** na stanowisko **kierownika robót instalacyjnych.** K-10626

Krakowska Fabryka Okuć Budowlanych w Krakowie, ul. Romanowicza 7 — (tel. 545-02), przyjmie natychmiast **KIEROWNIKA PRODUKCJI,** z wyższym wykształceniem i praktyką na tym stanowisku. — Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu. K-10619

Huta „Warszawa" — zatrudni **wysoko kwalifikowanych ELEKTRYKÓW, MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, BRYGADZISTÓW i MISTRZÓW MECHANIKÓW remontu urządzeń hutniczych.** Wszyscy z długoletnią praktyką. Zapewniamy dla samotnych hotel robotniczy, dla posiadających rodziny mieszkania służbowe. Oferty (podanie, życiorys, ankieta, opinia, 2 zdjęcia) kierować: Huta Warszawa 45 — skrytka pocztowa 10 — Dział Kadr. K-10610

Hurtownia Artykułów Metalowych Kraków, Kopernika 6

poszukuje w Krakowie niedużej

PARCELI

na składowanie towarów, najchętniej w okolicy ul. Zabłocia — Dekerta.

ZARZĄD PORTU GDYNIA

przyjmie na

KURS brygadzistów portowych

mężczyzn, odpowiadających następującym warunkom:

- **ukończone Technikum Elektryczne, Mechaniczne, Budowlane itp.,**
- **odbyta zasadnicza służba wojskowa**
- **bardzo dobry stan zdrowia**
- **przedsiębiorczość i rozwinięty zmysł organizacyjny oraz zamiłowanie do pracy na morzu.**

W czasie kursu Zarząd Portu Gdynia zapewnia:

- **zakwaterowanie w hotelu robotniczym**
- **dobre wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy**
- **świadczenia socjalne i wszelkie inne związane ze szkoleniem.**

Po zakończeniu kursu Zarząd Portu Gdynia, gwarantuje pracę na stanowisku brygadzisty portowego.

Oferty pisemne należy składać na adres: **Zarząd Portu — Gdynia, ul. Rotterdamska nr 9.** — Szczegółowe informacje drogą korespondencyjną.

ZAWIADAMIAMY PT KLIENTÓW, ŻE

PUNKT USŁUGOWY LAKIERNICTWA SAMOCHODOWEGO „Sp-ni ELEKTROMETAL" został przeniesiony

z dniem 15 grudnia 1961 r. do nowych pomieszczeń znajdujących się w budynku Kotłowni na Wzgórzach Krzesławickich (dojazd szosą Kocmyrzowską).

Polecamy dotychczasowym jak i nowym Klientom swoje usługi, które wykonujemy solidnie, terminowo po cenach przystępnych.

KIEROWNICY KADR I SZKOLENIOWI!

Wszelkie kursy zawodowe zorganizuje dla Waszych Pracowników TKWP.

Informacje: **Kraków, Loretańska 16,** telefon 500-67. K-10598

Sprzedaż

SPRZEDAM gospodarstwo dwuhektarowe wraz z zabudowaniami w Tarnowie. Wiadomość Leszek Starzyk. Tarnów, Nowy Świat 4/1. T-37478

Zguby

ZBYROWSKI Tadeusz — zam. Kraków, Bonerowska 3, zgubił legitymację szkolną — wydaną przez ZSZ nr 1 w Krakowie.

„GAZETA KRAKOWSKA", ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE, ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres do korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556, ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 2 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598 12, sekretariat i odpowiedzialny — 246-87, dział terenowy — 210-68, kierownicy działów: informacji i terenowego — 215-63, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 203-67, działy: ekonomiczny i rolny — 208-85, działy kulturalny społeczny — 559-06 dział łączności z czytelnikami (listów) — 526-25, dział informacji sportowej — 595-06. ODDZIAŁY REDAKCJI: Tarnów (Krakowska 12) tel. 650, NOWY SĄCZ (Jagiellońska 10) tel. 561; Chrzanów (Al. Lenina 55) tel. 859; Żywiec (Kościuszki 61) tel. 179. NIEZAMAWIANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75,— zł, roczna 150 zł. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-40 — oraz PUNKTY: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10 tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50. K-7